Nr. 72. Wtorek, 31 Marca 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie**	6 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie**	12 K	**miesięcznie**	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60 hal.** za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić Swemu Ministrowi wojny, generałowi broni Aleksandrowi Krobatinowi, przyjąć i nosić nadaną mu wielką wstęgę papieskiego wojskowego orderu św. Grzegorza.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł kancelistów: Jana Machowskiego w Nisku do Myślenic, Jana Rzepkę w Krzeszowicach do Leżajska, Franciszka Kośmidera w Wiśniczu do Bochni i nadał kanceliście Jakóbowi Buryle w Trembowli posadę kancelisty w Brzesku, oraz zamianował kancelistami: tyt. wachmistrza żandarmeryi Andrzeja Tomasza Panka dla Niska i Juliana Bródkę dla Krzeszowic i podoficera rachunkowego I. klasy 20 pułku piechoty Michała Czubernata dla Wiśnicza.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów reaktywował kwieskowanego oficyała pocztowego, Lucyana Bujaka i przydzielił go do Oświęcimia.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 30 marca.

Pożyczka.

Austro-Węgry mają zaapelować do pieniężnych targów zagranicznych o pożyczkę w wysokości prawie 400 milj. koron. Auspicya tej państwowo-finansowej transakcyi są bardzo pomyślne. Już onegdaj P. Kierownik Ministerstwa skarbu otrzymał sprawozdanie tej treści, że wobec ogromnego popytu tak w Monarchii, jak zagranicą za nowemi *titres* wyśmienity sukces pożyczki uważać można, jako pewny. Własny targ pieniężny Monarchii oddawna przygotowany jest do przyjęcia nowych walorów i na pewno je skonsumuje również szybko, jak to dziać się zwykło przy każdej nowej emisyi renty. Nieustanna troska, jaką finansowy Zarząd państwa poświęca własnemu targowi pieniężnemu, baczenie skrupulatne na to, by o ile możności oszczędzać jego zdolności świadczenia i ochrona, której doznawał w czasie przesilenia, wydadzą teraz owoce. Liczyć na to można tem śmielej, że rokowania w sprawie emisyi asygnat skarbowych prowadzono z tym nieustannie zamiarem, by ospałe w ostatnich czasach zainteresowanie publiczności dla walorów o stałym oprocentowaniu rozbudzić na nowo. Uznając, że lokacya w dobrze wybranych walorach o stałem oprocentowaniu, dzięki korzystnym widokom na wydatność oprocentowania, nastręczyć ma rentowność wyższą, niżli dotąd była możliwa, Zarząd skarbu odpowiednio wyposażył typ nowej także pożyczki. Rzecz jasna, że każdy taki nowy typ otwiera pole dla dociekań, czy jego zastosowanie odpowiada celowi i czy jest uzasadnione. Wywiązała się tedy dyskusya również nad zamiarem Zarządu skarbu w sprawie wydania amortyzujących się asygnat skarbowych. P. Kierownikowi Ministerstwa skarbu udało się rozwinąć dla tego typu skuteczną propagandę. Dzięki temu panuje obecnie w kołach skarbowych jedno tylko przekonanie, że droga obrana przez Ministerstwo skarbu jest jedyną drogą odpowiednią. Że zaś zagranica podziela owo zapatrywanie, tego dowodem okoliczność, że konsorcyum pocztowych Kas oszczędności znowu doznało rozszerzenia, gdyż do banków i firm bankowych Rzeszy niemieckiej, Holandyi, Szwajcaryi, przyłączył się obecnie także pewien bank włoski.

Wiadomo już, że dla zagranicy rezerwowano 150 milionów koron z ogólnej sumy pożyczki, który to udział ewentualnie może być podwyższony. Siła kapitalistyczna austryackiej publiczności może więc w bliskiej już subskrypcyi zadokumentować się w sposób wprost interesujący. Daleko zaś patrząca przed siebie polityka pocztowej Kasy oszczędności, skierowana ku temu, by jak najbardziej rozszerzyć możliwość zbytu austryackich efektów, zbiera coraz większe sukcesy w rosnącym popycie zagranicy na papiery austryackie.

Zarząd skarbu opierał się krótkoterminowym pożyczkom, gdyż zależało mu na tem, by powrót do rent raczej przyspieszyć, niżli pohamować. Dla tego też zdecydował się na stworzenie typu, który nie naraża dawnej emisyi na ciągłe niepokojenie, ani nie stawia Zarządu skarbu w krótkich odstępach czasu wobec konieczności coraz nowych postanowień, a raczej typu, który z jednej strony odpowiada wyrafinowanemu w ostatnich czasach smakowi publiczności, z drugiej zaś strony dzięki swemu amortyzacyjnemu charakterowi nie drażni targu rent. Na szczęście proces obniżania się popytu na walory o stałem oprocentowaniu, proces, któremu podlegały papiery wartościowe w innych także państwach w ciągu tylu miesięcy przesilenia, ma się obecnie ku końcowi. I jeśli właśnie w ostatnich czasach na austryackim targu rent powrócił spokój, znamionujący obecnie targ pieniężny, to i stosunki na targu walorów o stałem oprocentowaniu musiały oczywiście gruntownej uledz odmianie. Pieniądz stał się płynnym, a wyswobodzone kapitały instradowane są niemal wyłącznie na targach papierów o stałem oprocentowaniu.

Nowej więc emisyi austryackich *titres* stawiać można pomyślne horoskopy, pocztowa Kasa oszczędności, która przy rozmaitych państwowo-finansowych transakcyach odegrała tak dodatnią rolę, zdziała niezawodnie i tym razem wszystko, co do niej należy.

Tak więc na gruntownej rozwadze i z całą świadomością celu dokonywa się obmyślone przez Zarząd skarbu ukrzepienie finansów Państwa. Po załatwieniu reformy finansowej przychodzi obecnie kolej na operacyę kredytową, mającą dostarczyć Państwu nowych a znacznych środków materyalnych. Z ciężkiego przesilenia, jakie je nawiedziło, wychodzi Austrya także pod względem finansowym nieuszczuplona w swych siłach, a stanowisko jej na międzynarodowym targu finansowym zażywa wielkiej powagi.

Sukces nowej pożyczki przynosi pod każdym względem prawdziwą chlubę finansowej polityce Państwa.

---

38)

Józef Weyssenhoff.

PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

XI.

(Ciąg dalszy).

Po kwadransie usłyszał znowu ten sam jęk przeciągły, ale już w dole rzeki. Zatem wierozub — jeżeli on to był? — przepłynął cicho pod legowiskiem ludzkiem i ominął sieci. — I lepiej! — myślał rybak — rozerwałby jeszcze trehubicę i inną rybę, jaka w niej jest, wypuściłby. — A zdaje się, że ryby nabrały się: pławki tańczą w księżycu, woda kotłuje się koło nich...

Halimon nie spał jednak, znerwowany, czujny na możliwe wypadki. Księżyc stanął w szpalerze drzew wyciętym przez rzekę i wysrebrzał z niej fantastyczne plamy jasne i ciemne, jakby po grzbietach wielkiej procesyi ryb, płynącej przez powierzchnię wody.— Minął znów księżyc aleję Ptyczy i rzuciły się na nią kształty leśne wielkie, zarastające wodę łodziami pełnemi wysokich cieniów, sztywnych i cichych, jak duchy.

Długo, długo trzymały Halimona dobrze znajome, lube i straszne przywidzenia, dzisiaj wyjątkowo niepokojące. Księżyc zapadł za las, trwała jeszcze na niebie jego poświata mamiąca i bajkotwórcza, ale stawała się coraz bledszą, zimniejszą.

Halimon obejrzał się na przeciwną stronę nieba, gdzie na rozjaśnionym błękicie wisiała jedna tylko różowa gwiazda poranna.

— *Zorka ty moja!* *) — westchnął do niej miłośnie rybak.

Przeżegnał się i zasnął.

XII.

Dojrzałe lato posunęło się znacznie, termin przyjazdu pani Teo zostawał jednak ciągle w zawieszeniu. Kotowicz dziwił się, wreszcie zaczęła go już trapić niepewność projektu, do którego się przygotowywał i przywykł. Gdy pytał się szczerze, czy to niepokój o losy, o zdrowie, o dobrobyt Teo, sumienie odpowiadało: nie. Złapał się raz nawet na rozmyślaniu, coby to było, gdyby Teo nagle umarła? — — I odnajdywał w sobie dosyć osobliwą żałość z powodu tego przypuszczenia: nie ból rozdzierający, nie chęć przepadnięcia razem z osobą ukochaną — lecz żałość cichą, ostatecznie znośną, bo połączoną z pociechą, że ona zniknie dla niego, ale zarazem dla wszystkich innych. — Jaka była piękna i droga! — Ocknął się z tego rozmyślania prawie ze wstydem — to mi szlachetna forma miłości! — I zajmując się dalej miejscowemi sprawami, czekał na depeszę.

Przyszła nareszcie taka, jakiej się nie spodziewał i przyjęta została wcale dobrze. Teo donosiła, że błagalne namowy lekarzy i przyjaciół skłoniły ją do kuracyi w Trouville — że wiadomy projekt odkłada do końca lata — że wreszcie „uwielbia" (zapewne adresata?). — Depesza była już z Trouville.

To lepiej! — pomyślał Kotowicz. — Widać, że niezbyt chora, bo na modne normandzkie wybrzeże nie wysyłają skazanych na śmierć — — jesień tutaj bywa ładna — roboty w domu będą ukończone — a tymczasem do końca lata potrwa zupełna swoboda posunięcia naprzód interesów.

Wezwany za poradą Sasa kupiec leśny z Kijowa, sławny „Czarny Demian", miał za kilka dni tu się zjawić. Kotowicz przewidywał komplikacye towarzyskie i finansowe, gdyby się ten zbogacony chłop, nie lubiący czasu tracić na fraszki, miał spotkać w Turowiczach z panią Teo. Teraz obawa ta ustała.

I Polesie zaczynało przemawiać do Edwarda całym koncertem głosów, których ani słyszał, ani przeczuł nawet w dniu przyjazdu. Zdrowo tu, a ludzie w okolicy, choć nieliczni, dobrzy i zajmujący. Ktoby się spodziewał, że ten Sas, napozór niedołężny, okaże się tak dzielnym i przyjaznym? Zaczynał też Kotowicz przekonywać się, że Turowicze, które miał dawniej za odłużony kawał smutnej ziemi, są dużem państwem, dopraszającem się tylko o sprężystą administracyę, o mocne i pracowite reformy; a jeżeli teraz dają już sporo zadowoleń bez pracy, ile ich dać mogą, gdy powstaną tu dobre drogi, parowe tartaki, folwarki i wielka kultura rolna! Oczywiście — nie odrazu Kraków zbudowano — przed rozpoczęciem kosztownych reform należało pozbyć się długów, zapłacić cierpliwością i wytrwałością za kilka lat szalonych. Tylko ten wysiłek, niedawno jeszcze nienawistny, wydawał się teraz znośnym Edwardowi, czasem nawet pociągającym. Z zadowolonym uśmiechem odkrywał w sobie atawistyczną żądzę posiadania i uprawiania znacznych obszarów ziemi. Zmęczony sybaryta miejski, gdy się przemocą związał z dziedziczną glebą, poczuł, że mu jest miła. Sprawdzał to spostrzeżenie na różnych szczegółach.

Lubił naprzykład specyalnie pole owsa za ogrodem, gdzie osobiście był obecny przy siewie. Duży łan ślicznie gwarzył sypką gawędę o powodzi zbioru: zasypię, zasypię sąsieki. — — Ostał się szczęśliwie tegorocznym nawałnicom i kołysał na jędrnej słomie srebrno-zielone swe trzęsienia. Oziminy ucierpiały nieco od deszczów nawalnych, które przeszły po nich miejscami, jak stada ciężko depcących dzików. Ale kłosy były dorodne i zbiór, choć utrudniony, zapowiadał się dobrze. Zato lny modrookie, grochy rozczochrane, koniczyny zwartym szyte amarantem, kartofle pokrywające nacią kierunek redlin — pyszniły się sytą wilgoci zielenią i obiecywały zbiory wyjątkowe. Rozpoczęto żniwo, żyto i rzędy buńczucznych kopic napełniały kraj policzonem już bogactwem. Gdziekolwiek sięgnął okiem po polach, Edward wiedział, czuł, że to wszystko jego, lub od niego zależne.

Tylko las napełniał go żałosną zadumą. Las najpiękniejszy na Ciecierniukach, na Wirku, na Haci, na Zarudziu, trzeba będzie mocno przetrzebić, albo i w pień wyrąbać za ciężkie grzechy lat ostatnich!

Kotowicz dziwił się krainie, że mu się tak w oczach i w sercu zmieniała, dziwił się i swej powierzchowności, gdy się przeglądał w lustrze. Opalony, ubrany ciągle do lasu, lub do konia, nie pamiętał już, jak wygląda we fraku, który dawniej był mu codziennym strojem na wieczór. Nie pozbył się swych przyzwyczajeń czystości, ale nie paradował nią jako główną dystynkcyą. Nosił tygodniami ten sam krawat, a kapelusz obrał sobie jeden na całe lato, ten, w którym chodził wiosną na głuszce. Uproszczenie i skrócenie zachodów toaletowych stało się też ostatecznym powodem odprawienia służącego Karola, który okazywał się coraz bardziej niepotrzebnym, a nawet uciążliwym. Kłócił się z Morozem, włóczył się bez zajęcia i zaczął okazywać pewną protekcyonalną wyrozumiałość Kotowiczowi, jako spadłemu z etatu europejskiego eleganta na poziom wiejskiego „dziedzica". Niecierpliwił Edwarda i przypominał mu złe czasy. Wyjechał z Turowicz, a przy usłudze osobistej Edwarda pozostał wyrostek miejscowego pochodzenia, codzień zgrabniejszy i kilkakroć tańszy od Karola. Gdy przyjedzie Teo, weźmie się do dworu drugiego kandydata ze stajni cugowej i pożyczy się jeszcze kogoś od poczciwego Sasa, który wszystko ma do ustąpienia sąsiadowi. Gdy przyjedzie Teo...

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Gwiazdko ty moja?

Stosunki austro-rumuńskie.

Z Bukaresztu otrzymała *N. Fr. Presse* nastepujace informacye: Doniesienia pism o rzekomej demonstracyi przeciw Austro-Węgrom, przy sposobności wystawienia nowego dramatu węgierskiego Rumuna Oktawiana Gogi, w narodowym teatrze w Bukareszcie, grzeszą przesadą. Sztukę przyjęto bardzo życzliwie, autorowi zaś urządzono owacye. Jeśli tu i owdzie jakiś akademik lub gimnazyalista dorzucił okrzyk nieprzyjazny dla Węgier lub Monarchii austro-węgierskiej, to tego jeszcze nie można nazwać „demonstracyami skierowanemi przeciw Monarchii“.

Gdyby zresztą sztuka dała istotnie powód do demonstracyi, to rząd nie pozwoliłby na dalsze jej wystawianie w teatrze, zasilanym subwencyą rządową. Stosunki bowiem pomiędzy Austro-Węgrami a Rumunią pod nowym rządem nie uległy zmianie. Polityką zagraniczną kieruje przedewszystkiem sam król Karol i już to samo wystarcza, by z całą stanowczością stwierdzić, że polityka trzyma się dawnego kursu bez względu na to, czy agendami Urzędu spraw zagranicznych w Bukareszcie zawiaduje konserwatysta Majorescu, czy też liberał Porumbaru.

Wiele wrzawy w niektórych pismach wywołała wiadomość o założeniu „Francusko-rumuńskiego stowarzyszenia“. Wrzawa to jednak bezpodstawna. Wspomniane stowarzyszenie wytknęło sobie za cel utorowanie drogi zbliżeniu pomiędzy obu latyńskimi narodami. Jaki to wpływ mogłoby mieć na stosunki Rumunii wobec trójprzymierza niepodobna dociec. Chyba Towarzystwo nie może osiągnąć wpływu na politykę państwa, wpływu tak potężnego, by skierował politykę zagraniczną na odmienne od dotychczasowych tory. Nowe stowarzyszenie odpowiada istotnej potrzebie, wiadomo bowiem, że rumuńska młodzież zamożna kończy studya w Paryżu, istnieje więc między Rumunią a Francyą nieustanny i bardzo żywy kontakt, o cechach jednak zgoła nie politycznych. Aby zresztą zapobiedz wszelkim możliwym nieporozumieniom, koła rządowe formalnie bojkotują nowe Towarzystwo i nikt z wybitnych ich przedstawicieli nie pomnożył sobą zastępu członków „Francusko-rumuńskiego Stowarzyszenia“.

Co do komentarzy, jakimi tu i ówdzie opatruje się podróż rumuńskiego następcy tronu i jego małżonki do Petersburga, to opierają się one na czczych kombinacyach. O takiem znaczeniu owej podróży nic w urzędowych kołach rumuńskich niewiadomo. Nie da się też jeszcze stwierdzić, w jakich celach młody ks. Karol bawi w Paryżu, czy istotnie zamierza prosić o rękę jednej z córek carskich, czy też pojechał jedynie przedstawić się przy sposobności uznania za pełnoletniego.

Gdyby jednakże nawet projekty matrymonialne, jakie ks. Karolowi przypisuje część prasy, doszły do skutku, to jeszcze i wtedy nie byłoby powodu do przypuszczenia, iż fakt ów przesunie wytyczne kierunki dotychczasowej polityki zagranicznej rumuńskiej. Rumuński naród zbyt dobrze zapamiętał sobie, jak wyszedł na braterstwie broni z Rossyą, dla której zdobył Plewnę. Niezatarte bolesne wrażenie straty poniesionej przez przyłączenie Besarabii do Rossyi wgryzło się w serca narodu rumuńskiego zbyt głęboko, by mógł je zatrzeć maryaż młodego księcia z carską córką.

Jakoż *Scara* w seryi artykułów rozpatrując, z kim trzymać powinna Rumunia: z Rossyą, czy Austryą, pisze między innemi: Oddając córkę carską za żonę ks. Karolowi, Rossya chce pozyskać Rumunię i nakłonić ją do wejścia w sojusz. Projekt małżeństwa zbiegł się dziwnym trafem z masowemi odwiedzinami Francuzów w Bukareszcie. Przyjęliśmy ich jak braci, ale russofilskiego nastroju nie uda się im u nas wywołać. Nie mogą też liczyć na to ani Francuzi, ani Rossya, by córce carskiej w Rumunii pozwolono być agentką russofilskiej polityki. Tak, jak król Karol, następca tronu ks. Ferdynand, królowa Elżbieta i księżniczka Marya stali się Rumunami, musi stać się Rumunką także carska córka.

Co do Francuzów, to okazywali oni zawsze zupełną dla Rossyi obojętność. Gdy przed kilku dniami pp. Tardieu i Lausanne obsypali pochwałami naszą akcyę w Bułgaryi, powstrzymał nas jedynie obowiązek grzeczności od pokazania im egzemplarzy pism paryskich, w których obsypywano nas obelgami. Jak pogardliwie traktuje Francya Rumunię, wynika to choćby z mianowań na stanowisko jej posła w Bukareszcie. Gdy Austro-Węgry i Niemcy posterunki swe dyplomatyczne u nas obsadzają zawsze najwybitniejszemi siłami, posłami Francyi bywali stale ludzie bez żadnej powagi. Dzisiejszy poseł p. Blondel, bawiąc niedawno w Paryżu, musiał cały miesiąc czekać, zanim doczekał się dopuszczenia go przed oblicze ministra spraw zagranicznych, Pichona. Obecna kampania francusko-rossyjska zmierza do skorzystania z pewnego naprężenia, jakie pomiędzy Rumunią i Austro-Węgrami zapanowało podczas naszej mobilizacyi. Ale opinia publiczna pomimo tego — nieznacznego zresztą — naprężenia woli Austro-Węgry, niż tak łaskawą dla nas raptem Rossyę. Już na kongresie berlińskim usiłowała Francya zapędzić Rumunię w paszczę Rossyi; tego samego usiłowali dokonać obecnie francuscy conferencierzy. Chybili jednak celu; oprócz gościnności nic więcej nie mogliśmy im ofiarować. Rumunia nie da się w błąd wprowadzić frazesami.

Antagonizm pomiędzy nami a Rossyą — kończy rumuński organ — pomiędzy naszym a rossyjskim sposobem myśli i pomiędzy naszemi a rossyjskiemi uczuciami należy wyrażać z całym naciskiem póty, aż prawosławne cesarstwo straci wszelką nadzieję co do możliwości związku z nami. Z nieubłaganą zaciętością zwalczać musi się u nas francuskie i rossyjskie zakusy. A jeśli pytają nas, z kim Rumunia idzie i pójdzie, z Rossyą czy Austryą, to odpowiedź stanowcza brzmi: Tylko z Austryą!

Z pod berła pruskiego.

(Projekt ustawy parcelacyjnej w komisyi. — Głos prasy konserwatywnej. — Echa zajść w kościele św. Pawła).

Na sobotniem posiedzeniu komisyi sejmowej, obradującej nad projektem ustawy parcelacyjnej, wyrażono ze strony polskiej i stronnictwa wolnokonserwatywnego szereg wątpliwości prawnych, odnoszących się do poszczególnych przepisów projektu. — Poseł Trąmpczyński zapytywał, czy prawo przedkupna zgadza się z prawem gwarantującem swobodę przesiedlania się, oraz z ustawą wstępną do kodeksu cywilnego i proponował zasięgnąć w tym względzie opinii wybitnych prawników. Uchwał żadnych na posiedzeniu komisyi nie powzięto i zgodzono się, że następne posiedzenie odbędzie się dopiero 28 kwietnia. Ogólnie można odnieść wrażenie, że obrady w komisyi potrwają bardzo długo, w każdym razie niema mowy o tem, aby projekt przed jesienią wyszedł z komisyi. Wobec tego wszelkie prawdopodobieństwo przemawia za tem, że Izba poselska w roku bieżącym nie załatwi się z projektowanem prawem.

Konserwatywno-agrarna *Deutsche Tageszeitung* zamieszcza szereg artykułów o ustawie parcelacyjnej, z których jeden poświęcony jest prawu przedkupna państwa. Autor artykułu przyznaje, że w prawie tem jest zawarte ograniczenie prywatnej własności ziemskiej. „Kto jak my“ — oświadcza on — własność prywatną uważa za podstawę naszej kultury, ten nie będzie z lekkiem sercem przemawiał za jej naruszeniem“.

W dalszym ciągu swych wywodów stwierdza jednak autor, że myśl ograniczenia prawa własności prywatnej w interesie dobra publicznego znaną jest od dawna ustawodawstwu niemieckiemu. Ograniczonem zostało także prawo własności w ustawie o wywłaszczeniu dla kresów wschodnich, ale tu autor widzi jedynie „ostateczny“ środek konieczny w interesie niemczyzny, zdaniem jego jest to „wyjątek“ tylko z zagwarantowanej przez konstytucyę nietykalności własności prywatnej. Autor podkreśla więc z jednej strony z emfazą zasadę nienaruszalności własności prywatnej, a z drugiej strony skłonny jest do „ustępstw“ i „wyjątków“ rozsadzających „tę podstawę kultury“. Akceptuje więc naturalnie prawo przedkupna, pocieszając się tem, że prawo to uczyni zbędnem zastosowanie wywłaszczenia i dodaje przytem, że jeżeli przez to prawo nie ułatwi się kolonizacyi wewnętrznej, to w przyszłości zostaną z konieczności narzucone jeszcze bardziej radykalne środki. Obawiając się, by to prawo nie podkopywało stałej, osiadłej warstwy właścicieli ziemskich, pragnie, by prawo to było wykonywane tylko tam, gdzie przemawiają za tem niezaprzeczone powody narodowe, techniczne lub gospodarcze. Według powyższych poglądów autora szowinizm odnosi więc zwycięstwo nad zasadami konserwatywnemi.

Sprawa smutnych zajść w kościele św. Pawła w Berlinie nie schodzi ciągle jeszcze ze szpalt prasy polskiej w Prusach i Poznańskiem i oświetlana jest przez nią z różnych stron i z różnych punktów widzenia, w sposób zawsze poważny i pełny godności. *Kuryer Poznański* wysnuwa z tej sprawy wniosek, że społeczeństwo polskie musi zdać sobie sprawę z tego, iż podżega się przeciw niemu systematycznie opinię niemiecką, a zwłaszcza niemiecko-katolicką, przedstawiając następstwa germanizacyi na gruncie instytucyi kościelnych, jako objawy szerzenia się „radykalizmu“ czy „anarchizmu“ polskiego nawet w dziedzinie kościelnej, z polskiej zaś strony nie czyni się nic, by do opinii niemieckiej dotarły słowa prawdy. *Kuryer* apeluje w tym względzie do Rady narodowej, gdyż sprawy takie, to kwestye ogólnej samoobrony narodowej, której nie należy — jak dotąd — pozostawiać inicyatywie prywatnej.

KRONIKA.

Lwów, 30 marca.

Kalendarz.

Wtorek, (31 marca):

Balbiny. — Dobromira. — Kiryła.

Wschód słońca o godzinie 5·04 rano, zachód słońca o godzinie 5·52 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 2 Cel.

— **Raut.** U JE. Wspólnego Ministra skarbu dr. Leona Bilińskiego i jego małżonki odbył się w sobotę wieczorem w Wiedniu raut, w którym wzięło udział 500 osób.

— **Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej,** z powodu wyjazdu w sprawach urzędowych, nie będzie przyjmował we środę dnia 1 kwietnia b. r.

— **Wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskich** omawiał na sobotniem posiedzeniu wyczerpująco sprawę wyjątkowej nędzy, jaka nawiedziła w bieżącym roku kraj nasz. Relacye, napływające z różnych stron i od różnych kół, domagają się wielkiej akcyi ratunkowej, w której winni wziąć udział wszyscy, odosobnione bowiem i rozdrobnione działania nie podołają katastrofie. W takiej chwili musi stanąć do apelu i prasa polska, uczestnicząca w każdej akcyi obywatelskiej, z poczuciem obowiązku spełniająca zawsze wkładane na nią zadania.

Poruszono rozmaite myśli, rzucano projekty, postanawiając przedewszystkiem zwrócić się z gorącem wezwaniem do Prezydyum stolicy kraju i innych miast, by wciągu nadchodzącego lata udzielały pozwolenia na kwestę uliczną jedynie na cele najogólniejszego znaczenia, wszystkie zaś pozostałe niedziele, by wypełniła energiczna zbiórka dla głodnych. Prasa polska nie wątpi, że Prezydyum miasta Lwowa, które złożyło już tyle dowodów patryotyzmu i gotowości w spieszeniu z pomocą na każde wezwanie, i tym razem myśl jej weźmie pod baczną rozwagę; nie wątpi również,

---

11)

AMBÔ.

(Emile Deschamps: Ambô).

IV.

(Ciąg dalszy).

Ceremonia zaślubin była bardzo prosta, jak zresztą wszystkie obrzędy w tych ubogich wioskach wybrzeża. Akt zaślubin ma jednak w tych stronach Indyj niezmierną wagę, a bezżeństwo zdarza się tu bardzo rzadko. Przekazanie tradycyi rasy, kasty i rodziny bywa dla Hindusa najpierwszym obowiązkiem. Obie kojarzące się rodziny proszą przedewszystkiem o pozwolenie zawarcia ślubu. Pozwolenie to wydaje szef na wąskim pasku bambusowego liścia, a jako honoraryum otrzymuje za to tytoń, pakiet liści betelu, orzechy kokosowe i cztery monety malabarskie, wynoszące 1 frank 30 centymów.

Pani Smith z córeczką i nianią znajdowała się w chacie, ozdobionej bardzo skromnie listkami drzewa kokosowego i palmami. Zasłona z materyi bawełnianej tworzyła rodzaj werandy przed drzwiami panny młodej, która skończyła zaledwie dziesiątą wiosnę życia. Przybył pan młody przy odgłosie tam-tam, w towarzystwie gości i znajomych. Przynosił z sobą sumę, stanowiącą cenę kupna młodej dziewczyny — bo „kupić żonę“, czy „ożenić się“ znaczy to samo w tym kraju. Jednocześnie przynosił około dwadzieścia orzechów kokosowych, dwieście liści betelu i tytoniu, przeznaczonych dla gości. Matka panny młodej przyjęła sumę, kilka rupij mieszczących się w jednej ręce, potem przyniesiono ryż surowy w liściu bananowym, zapalono lampkę z oliwą kokosową — kawałek szmatki skręcony w formie knota, pływający w jakiemś naczyniu. Wszystko to odbywało się w izbie, w której znajdowali się goście panny młodej i pana młodego, którzy wkońcu posypali ryżem głowy małżonków. Po zabraniu lampy pozostawała już tylko czynność, rozweselająca we wszystkich krajach jednakowo podobne obrzędy: zaczęło się jedzenie, naturalnie palcami, ryżu, masła, bananów. Tę ucztę każdy z gości opłacał za siebie, na szczęście, nieznaczną kwotą. Następnie wszyscy obecni rozeszli się.

Mała Beatrix, nauczona przez matkę, w chwili, gdy panna młoda odchodziła, wsunęła jej do małej rączki kilka rupij, od czego zabłysły zadowoleniem czarne oczy dziewczyny. Zasłużyła na to, bo obsypywała mnóstwem grzeczności żonę plantatora i małą Beatrix, a nawet nianię, jak mała kobietka, która pojmuje, że zaczynają się już dla niej obowiązki gościnności.

Nazajutrz, pan młody miał przyjść na posiłek do swoich teściów razem z żoną, aby spędzić tam dzień cały z krewnymi i przyjaciółmi. Potem, albo mógł zabrać swoją żonę do swego domu, albo jeżeli jeszcze była za młoda, pozostawić ją na czas pewien u matki.

Mała Beatrix była ogromnie rozbawiona odgłosami tam-tam i szwargotem krajowej mowy, którą znała równie, jak angielską, bo czteroletnie dziecko mówiło już prawie tymi dwoma językami.

Po śniadaniu, Beatrix zapragnęła widzieć swego Ambô. Pan Smith był na plantacyi, nie można więc było jego się poradzić. Od ostatniej przygody, matka rzadko kiedy pozwalała dziecku na przyjemność przechadzania się ze słoniem, który zresztą bywał bardzo często używany do przenoszenia zbiorów do magazynów i innych robót.

Ambô, tego popołudnia po ceremonii weselnej, był wolny. Pani Smith uznała, że dziś może zadowolić zachcenie córeczki. Jak zwykle niańka i Touri towarzyszyli dziecku, które szło tuż blizko poczciwego zwierzęcia i jego dozorcy. Gdy odeszli, pani Smith zatrwożyła się nagle i chcąc się podzielić odpowiedzialnością, poszła do plantacyi poszukać męża. Znalazła go dopiero po półgodzinnych poszukiwaniach. Na wiadomość, że Beatrix znowu wyszła z Ambô, zaniepokoił się.

— Berto, — rzekł — nie trzeba już nigdy puszczać Beatrix ze słoniem.

— Ach! mój drogi, czy sądzisz, że coś może grozić? Powiedziałeś przecie, że może być z nim zupełnie bezpieczna.

— Tak, tak, z pewnością.

Był zakłopotany, nie chcąc mówić o swoich odkryciach. Nareszcie coś wymyślił:

— W każdej chwili mogę zapotrzebować obecności Ambô w plantacyi — rzekł.

Lecz pani Smith odczuła wahanie w głosie męża i ona teraz zapytała:

— James, czyby dziecku groziło jakie niebezpieczeństwo, o którem nie chcesz mi powiedzieć?

— Nie — odrzekł plantator stanowczo. — Nie o to chodzi. Sezon jest obecnie dość późny, roboty trzeba kończyć, a w dodatku, gdyby mu przyszła znowu fantazya wsadzenia Beatrix na grzbiet, dziecko mogłoby spaść.

— Masz słuszność, mój drogi; nie powinnam była pozwolić.

Pan Smith zamyślił się; był rzeczywiście zaniepokojony i żona musiała to zauważyć.

— Pójdę po nich i sprowadzę napowrót — rzekł — a na przyszłość, nie pozwalaj na te spacery.

— Tak, idź James. Już pewno minęła godzina jak odeszli. Na przyszłość nigdy już nie ustąpię naleganiom Beatrix — co prawda z żalem — bo ona taka szczęśliwa, gdy iść może ze swoim olbrzymim przyjacielem!

Pan Smith przywołał rządcę i odesłał Albertę do domu.

— Przyspieszmy kroku — rzekł do Portugalczyka — nie wiem czemu jestem niespokojny.

— Och! nic się dziecku nie stanie — odrzekł Marco, domyślając się, że jego pan Beatrix ma na myśli.

W kwadrans później byli w pobliżu zwalonego drzewa mangowego. O jakich dziesięć metrów dalej, Beatrix bawiła się spokojnie na ziemi małemi czerwonemi jagódkami, bardzo twardemi, które Touri jej zerwał. Niańka była przy niej, a biały turban Touri widać było ponad wysokiemi trawami dżungli. Plantator się zdziwił:

— Gdzież jest Ambô? — spytał.

— Ja nie wiem — odrzekła niania — temu pięć minut pobiegł raptownie w tym kierunku — wskazywała w stronę, gdzie stał Touri — i jeszcze nie wrócił.

Pan Smith poszedł na spotkanie chłopca, który wracał.

— Gdzie jest Ambô? — spytał znowu.

— Ja nie wiem panie; szukam go.

— Domyślasz się dla czego odszedł?

— Nie, nigdy nie opuszczał swego dozorcy.

— A gdzież dozorca?

— W dżungli i tak samo jak ja stracił go z oczu. On go znajdzie, jest mniejszy i łatwiej mu przesuwać się po jego tropie.

— To dziwne! nie może przecież być daleko.

— I ja tak sądzę.

— Byłeś tutaj jak Ambô odbiegł?

— Tak, z miss Beatrix.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że myśl ta odbije się donośnem a sympatycznem echem i w tych towarzystwach, które lat poprzednich korzystały z tego rodzaju ofiarności. Wyjątkowe położenie naszego kraju wymaga wyrzeczenia się niejednego przywileju i złożenia go na ołtarzu sprawy, na razie największego wymagającej poparcia.

Na wezwanie, zwrócone z Koła literacko-artystycznego postanowił Wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskich wziąć również udział w przygotowaniu i ogłoszeniu drukiem wydawnictwa dla głodnych, w którem uczestniczyć niezawodnie zapragną wszyscy wybitniejsi przedstawiciele polskiej literatury, prasy i sztuki, księgarstwa i drukarstwa. Taka wspólna akcya, z kosztami sprowadzonymi do *minimum*, przy ogólnem poparciu, wydać może rezultaty bynajmniej nie do pogardzenia.

Równocześnie wszystkie redakcye otworzą swe szpalty na skrzętne notowanie ofiar, bodaj najskromniejszych: dla głodnych, a skoro do pracy nad ratowaniem niebywałej wprost nędzy stanie całe społeczeństwo, wówczas i akcya przedsięwzięta wspólnie, uwieńczona zostanie wydatnym skutkiem.

— Z c. i k. armii. Przeniesieni zostali majorowie: Edmund Waage, komendant 16 oddziału sanitetów, w tym samym charakterze do 1 oddziału sanitetów i Ignacy Natly, komendant 19 oddziału sanitetów, w tym samym charakterze do 16 oddziału sanitetów.

Wojskowe odznaki zasługi II. klasy dla oficerów otrzymali: generał major Stanisław Grzywiński, komendant twierdzy w Piotrowaradynie; pułkownicy: Emunuel Wojtechovsky, nadkompletowy w 3 p. drag., komendant 8 brygady górskiej, Ferdynand Blechinger, nadkompl. w 2 p. art. fort., komendant 5 brygady artyleryi fortecznej; Artur Iwański, komendat 83 pp.; podpułkownik Rudolf Krenn z 58 pp.; kapitan w stanie spoczynku Józef Tomkowski z magazynu mundurów nr. 1.

Wojskowe odznaki zasługi III. klasy dla oficerów otrzymali kapitanowie: Hubert Mattausch 90 pp. i Jan Sieber ze stanu armii, oficer magazynowy 6 p. drag.

— Z c. k. obrony krajowej. Pułkownik Franciszek Pfeifer, komendant 36 p. p., przydzielony został do komendy obr. kraj. w Pradze.

Przeniesieni zostali: lekarz sztabowy dr. Szymon Halpern z komendy uzupełniającej obr. kraj. w Krakowie do 33 pp.; rezerwowy starszy lekarz dr. Leon Willner z 36 pp. do 21 pp.; rezerwowi asystenci lekarze: dr. Ignacy Lettner z 2 pp. do 45 dywizyi dział polnych obr. kraj., dr. Sanel Beer z 24 do 36 pp.; podporucznik rachunkowy Józef Müller z 27 do 31 pp.; podweterynarze Franciszek Benesch z 1 p. drag. do 6 p. uł. obr. kraj., Stanisław Jaroś z 12 p. drag. do 13 dywizyi dział polnych obr. kraj.

— Uznanie dla prof. dr. Antoniego Kostaneckiego. Na opróżnioną przez śmierć ś. p. prof. Czerkawskiego katedrę ekonomii społecznej na Uniwersytecie Jagiellońskim zamierza fakultet prawniczy tego Uniwersytetu zjednać prof. dr. Antoniego Kostaneckiego, który powołany przed 4 laty z Fryburga na tutejszą Politechnikę pozyskał tu powszechną sympatyę i wysokie uznanie.

Pod wpływem obawy o utratę tak cennej siły naukowej, z upoważnienia całego grona profesorów i na jego plenarnem posiedzeniu prof. Skibiński, senior kollegium, zwrócił się do dr. Kostaneckiego z serdecznem przemówieniem, w którem, wyraziwszy mu najzupełniejsze uznanie za jego dotychczasową ptacę, przedstawił, jak ważnem byłoby dla Politechniki dalsze jego pozostanie na dotychczasowem stanowisku. Prof. dr. Kostanecki przyrzekł wziąć to życzenie kolegów pod rozwagę, zapewniając, iż jeżeli wypadnie mu zdecydować się na opuszczenie Politechniki i Lwowa, uczyni to z ciężkiem sercem.

— Z Uniwersytetu. Pp. Bronisław Emil Maryan Hager z Miłosławia i Szymon Tenenbaum z Piotrkowa, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich, a pp. Władysław Rzepczyński z Rzeszowa i Stanisław Surowiak, kandydat adw. z Zagórza w Galicyi, stopień doktorów praw.

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie. Dziś, w poniedziałek dnia 30 b. m., lektor. Uniwersytetu E. L. Wagner: „Współczesna powieść francuzka“. Zakład geologiczny Uniwersytetu ul. Długosza 8. Początek o godzinie 5 wieczorem.

We wtorek, dnia 31 b. m., prof. gimn. dr. M. Kukiel: „Dzieje wojskowości polskiej w latach 1775—1806“. Zakład fizyczny Uniwersytetu ul. Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— Loterya gospodarska. W niedzielę palmową, dnia 5 kwietnia, odbędzie się w sali „Sokoła Macierzy“ loterya gospodarska, świąteczna. Od szeregu lat Tow. św. Salomei przychodzi w ten sposób z pomocą ubogim wdowom i sierotom, któremi się opiekuje, to też cel ten humanitarny, zwłaszcza w obec nędzy i drożyzny panującej w mieście naszem, należy gorąco poprzeć.

Spodziewać się należy, że tłumy przybędą do sali „Sokoła“, gdzie będzie można wygrać mnóstwo artykułów świątecznych jak: wędliny, napoje, masło, bakalie, jaja, torty, placki, słowem całe święcone, przytem orkiestra wojskowa, bufet tani i doskonały i różne rozrywki, które komitet obmyśla, przyczynią się do urozmaicenia zabawy, która ma już ustaloną sławę we Lwowie od lat kilkunastu.

— Związek galic. Kas oszczędności obradował wczoraj przedpołudniem w gmachu Kasy oszczędności. Obrady zagaił dyr. Kwiatkowski, który omówiwszy sytucyę ekonomiczną w kraju w ostatnich dwu latach, podniósł obywatelskie stanowisko Kas oszczędności, które całe swe zapasy gotówkowe obracały na niesienie pomocy zagrożonym przesiębiorstwom. Kapitał wkładkowy Kas oszczędności wynosił z końcem r. 1911 około 350 milionów koron, skutkiem przesilenia ekonomicznego zmalał o 25 milionów, a wraz ze skapitalizowanemi odsetkami o 40 milionów koron. Przedstawił dalej dyr. Kwiatkowski staranie Związku o uzyskanie szerszego kredytu dla Kas oszczędności w Banku państwowym.

Związek gal. Kas oszczędności jest instytucyą poważną, grupującą w sobie 50 Kas, z łącznym kapitałem wkładkowym 293 milionów koron.

Z porządku dziennego wybrano przewodniczącym zgromadzenia dra St. Jabłońskiego (Rzeszów), zastępcą dra Terenkiewicza (Bohorodczany), sekretarzem T. Onyszkiewicza (Kraków).

Po sprawozdaniu z czynności Wydziału Związku, które przedstawił p. Ossoliński i udzieleniu absolutoryum wydziałowi, przystąpiono do dyskusyi nad wnioskami, przekazanymi wydziałowi przez poprzednie walne zgromadzenie. Sprawę ustawy o księgach gruntowych referował dyr. Strzyżowski, sprawę lokacyi kapitałów Spółek Raifeisena referował dr. Stroynowki, o funduszu dla wdów i sierót po urzędnikach Kas oszczędności i statucie emerytalnym dr. Kwiatkowski.

Uzupełniające wybory dały następujący wynik: do wydziału weszli: Jul. Biliński (Stanisławów), M. Gołąmb (Wadowice), J. Kusz (Tarnów), dr. F. Kwiatkowski (Lwów), Adolar Ossoliński (Bochnia), J. Strzyżowski (Kraków), do komisyi kontrolującej: K. Balicki (Kołomyja), Fr. Bogucki (Brzeżany), Miecz. Burzyński (Buczacz).

Zgłoszone przez delegatów wnioski odstąpiono wydziałowi do rozpatrzenia.

— Odznaczenia w c. k. żandarmeryi. Wachmistrz żandarmeryi Jerzy Adam Frambach z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie otrzymał srebrny krzyż zasługi z koroną w uznaniu wieloletniej, bardzo wydatnej służby, a żandarm, tytularny wachmistrz z tej samej komendy Mikołaj Lubasiewicz srebrny krzyż zasługi za uratowanie od śmierci w płomieniach pewnego człowieka.

— Pułk piechoty nr. 24, który przeniesiony został do Lwowa, opuścił dziś o godzinie 4·10 po południu Wiedeń.

— Wolna Akademia sztuk pięknych we Lwowie przy ulicy Piaskowej l. 11 otwiera we własnych salach wystawę prac swoich uczniów w niedzielę, dnia 5 kwietnia b. r. Wystawa ta trwać będzie do 21 b. m. włącznie i zwiedzać ją będzie można od 9 rano do 5 po południu codziennie. — Wstęp wolny. — Uczniowie, którzy nie nadesłali swoich rysunków, zechcą to uczynić najdalej do 3 kwietnia na ręce zarządu.

— Nowa składnica pocztowa. Z dniem 1 kwietnia b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Łowisku, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Kamieniu, składnicę pocztową z rozszerzonym zakresem czynności i służbą doręczeń. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Kamieniu za pomocą tygodniowo sześciorazowego posłańca pieszego.

— Rozstrzygnięcie konkursu malarskiego z fundacyi bezimiennej przy Towarzystwie sztuk pięknych w Krakowie o nagrodę 2000 koron. Na konkurs nadesłano prac 22, z tych nadało się do wystawienia 10 obrazów i te pomieszczone zostały na zmienionej obecnie wystawie w pałacu Sztuki. Sąd konkursowy uznał za odpowiadające najwięcej warunkom konkursu obrazy: p. Włodzimierza Błockiego ze Lwowa p. t. „Zaloty“, oraz p. Michała Rekuckiego z Nowego Targu p. t. „Madonna“ i postanowił rozdzielić między nich nagrodę po 1000 koron z przeznaczeniem na studya zagraniczne.

— Otwarcie ochronki dla dziatwy żydowskiej przy ulicy Łokietka l. 12 odbyło się wczoraj przed południem w obecności prezydenta miasta p. Neumanna, grona radnych miejskich, reprezentantów zboru izraelickiego i zaproszonych gości.

— Ludowy obchód 120 rocznicy bitwy pod Racławicami urządziło wczoraj Koło T. S. L. im. T. Kościuszki w sali ratuszowej. Na obchód przybyli licznie włościanie z Hołoska wielkiego, Zimnej wody, Brzuchowic, Krzywczyc, Siemianówki i t. d.

Słowo wstępne wypowiedział dr. M. Kukiel, następnie kilku mowców przemówiło na temat rocznicy i stosunku do niej ludu polskiego. W przerwach produkował się chór Tow. „Bard“, p. Dühring deklamowała a przygrywała muzyka wiejska z Siemianówki.

— Nowa sorta cygaret. Z początkiem kwietnia b. r. wprowadzona będzie zarówno w trafikach jak i w przedsiębiorstwach sprzedaży specyalnych wyrobów tytoniowych nowa sorta cygaret ze złotym brzegiem pod nazwą „Mirjam“, a to: w pudełkach po 100 sztuk w cenie 5 kor., w pudełkach po 10 sztuk, w cenie 50 hal., z 1 sztukę 5 hal.

— Czwarty batalion 30 pułku piechoty, stojący dotąd załogą we Lwowie, opuścił dziś o godzinie 2 po południu nasze miasto udając się do Newesinije nad granicą bośniacko-serbską. Przed odjazdem nastąpiło na dziedzińcu koszar na Cytadeli uroczyste pożegnanie batalionu przez komendanta korpusu generała kawaleryi Kolossvaryerego i prezyd. miasta. Batalion przybędzie na nowe swe leże za dni siedm.

— Z kolei. Ruch osobowy na szlaku Sambor-Kulczyce linii Chyrów-Stryj wczoraj przywrócono pociągiem nr. 1226. Ruch towarowy dziś będzie przywrócony pociągiem nr. 1263.

† Ks. Łukasz Bobrowicz umarł w sobotę we Lwowie, otoczony szacunkiem i miłością tych wszystkich, którzy go bliżej poznali. Urodził się w 1845 r. w Hrubieszowie, z kolei kształcił się w seminaryum duchownem w Sandomierzu, opuszczając je, by wziąć udział w wypadkach z przed pięćdziesięciu laty. Skoro rozwiały się złudzenia, zasiadł wśród słuchaczów warszawskiej Akademii duchownej, gdzie wyświęcony na kapłana grecko-katolickiego, pospieszył między unitów chełmskich. Prześladowania zmusiły energicznego i obowiązkowego duszpasterza do emigracyi; około r. 1880 osiadł we Lwowie. Zrazu pomagał ks. Kalince przy zakładaniu internatu OO. Zmartwychwstańców, z kolei objął kapelanię obrządku grecko. katol. w szpitalu powszechnym i pozostał na tem stanowisku do zgonu. W r. 1891 był współredaktorem *Narodnej Czasopysi*. Pogrzeb ks. Bobrowicza odbył się dzisiaj rano z domu żałoby przy ul. Paulinów na cmentarz Łyczakowski.

— Z powodu wylewów wstrzymały koleje państwowe ruch na całej linii z Pięciokościołów do Pattaszeg i na kilku liniach sławońskich.

△ Wylew Pełtwi. Wskutek długotrwającej niepogody, wylała Pełtew i porobiła znaczne szkody w miejskich robotach kanalizacyjnych. Fale pozabierały rusztowania, narzędzia, pozalewały wykopy i koryta pomocnicze. Wylew nastąpił nagle i niespodzianie. Krzątających się robotników przy ratowaniu rusztowań i szablonów uniosły fale w dół. Robotnicy, czepiając się desek i belek z szaloną chyżością płynęli w dół rzeki. Dopiero zatrzymawszy się na akwadukcie w Kleparowie, gdzie Wydział krajowy przeprowadza zasklepienie Pełtwi, zostali wyratowani przez personal zajęty przy tej budowie. Największe szkody poniosła budowa w Kleparowie, albowiem materyał drzewny z miasta, zatrzymując się na moście na Pełtwi i na akwadukcie, utrudniał odpływ wody, która robiła sobie w ten sposób ujście, że niszczyła na lewo i na prawo wszystko, co jej stało na przeszkodzie. Duże szkody również porobiły wylewy przy robotach na Wulce. Roboty prowadzone są w mieście w przedsiębiorstwie przez magistrat, w Kleparowie i na Wulce przez prywatnych przedsiębiorców.

Wskutek wylewu zapadło się na placu Zbożowym sklepienie kanałowe. W celu umożliwienia wpustu kanału z ul. Kazimierzowskiej do Pełtwi, przystąpił magistrat do pogłębienia koryta Pełtwi na placu Zbożowym na przestrzeni 160 m. Sklepienie nad tym kanałem wskutek usunięcia się ziemi runęło.

Dniem i nocą pracują robotnicy nad przyprowadzeniem robót do stanu pierwotnego.

Ulewa kilkudniowa poczyniła ponadto szkody w mieście, rujnując szczególnie bruki.

△ Ucieczka umysłowo chorego. Z zakładu w Kulparkowie zbiegł w sobotę niejaki Stanisław Szymański, bardzo niebezpieczny dla otoczenia. Szymański ma na sumieniu zbrodnię morderstwa.

Zbieg ubrany był w kurtkę, spodnie i bieliznę ze znakami Zakładu kulparkowskiego.

△ Nieludzka macocha. Policyi doniesiono, iż druga żona służącego pocztowego Michała Zacherta, zamieszkałego przy ulicy Tercyarskiej l. 4, znęca się w niemiłosierny sposób nad dziećmi z pierwszego małżeństwa Zacherta, nie daje im jeść i bije w niemiłosierny sposób. Starsza córka Zacherta popełniła wskutek tego już raz zamach samobójczy, zażywszy trucizny, odratowano ją jednak.

△ Zagadkowa sprawa. Kupiec Bernard Beutel, zamieszkały przy ulicy Sykstuskiej l. 17, padł wczoraj ofiarą tajemniczego zamachu; kiedy mianowicie wychodził o godzinie 9 rano z domu, napadł na niego w sieniach jakiś człowiek i oblał mu twarz witryolem, poczem uciekł. Ciężko poparzonym, który na szczęście nie stracił oczu, zajął się wezwany lekarz. Kto jest ów mężczyzna i zacz się mścił, na razie nie wiadomo.

△ Echa defraudacyi kolejowej. W związku ze sprawą defraudacyi, popełnionej przez asystenta kolejowego Wolla, aresztowano w sobotę oficyała kolejowego Tworkowskiego. Miał on przed Wollem przydzielony zarząd realności kolejowych i jak się okazało, również dokonywał defraudacyj, które dopiero teraz wyszły na jaw.

Tworkowski zaraz po wykryciu defraudacyi umknął ze Lwowa, onegdaj jednak nadesłał telegram z Hamburga, że odpływa do Ameryki.

Na żądanie policyi lwowskiej aresztowano go w chwili, kiedy właśnie wsiadał na statek.

W najbliższych dniach zostanie odstawiony Tworkowski do Lwowa.

△ Śmiertelne poparzenie. Onegdaj w kuchni krawca Pokornego, zamieszkałego przy ulicy Kopernika l. 5 wpadła dwuletnia jego córeczka do miednicy z wrzącą wodą i tak się poparzyła, że mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, wkrótce zmarła.

△ Błąkających się w ulicy Grodeckiej 5-letniego chłopca, ubranego w granatowe ubranie i w ulicy Kopernika umysłowo chorego Fritza Leibę, przytrzymano i oddano w opiekę komisaryatowi drugiej dzielnicy.

△ Zawalony kanał. W ul. Bema obok domu nr. 39 zawalił się kanał miejski, skutkiem czego chodnik zapadł się na przestrzeni kilku metrów.

△ Spłoszony koń. Na placu Krakowskim spłoszył się pozostawiony bez dozoru koń rozwoziciela pieczywa z piekarni Dülla i pobiegł w ulicę Karola Ludwika, gdzie wpadł na dorożkę nr 311 i silnie pokaleczył konia.

△ Samobójstwa. Kupiec Leon Mandel zamknąwszy w sobotę wieczorem swój sklep złotniczy przy ul. Kazimierzowskiej l. 5, poodkręcał kurki od przewodów gazowych, wskutek czego zmarł, zanim przybyło wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

Powodem targnięcia się na życie miała być poniesiona znaczna strata pieniężna w ostatnich czasach.

W ten sam sposób pozbawił się życia właściciel składu konfekcyi damskiej przy ul. Teatralnej l. 9, 30-letni Oskar Frank, z powodu straty własnego majątku i posagu swojej żony.

W mieszkaniu swem przy ul. Panieńskiej l. 5 strzelił do siebie w zamiarze samobójczym płatniczy kawiarni Europejskiej Józef Köller. Powodem rozpaczliwego kroku miały być podobno nieporozumienia familijne.

Köller, zmarł natychmiast, zwłoki pozostawiono rodzinie.

△ Ażioterzy. Policya aresztowała w sobotę pod Teatrem subjektów sklepowych Wolfa Goldsteina, Wolfa Klaftena i Maksa Katza, którzy sprzedawali bilety na popołudniowe przedstawienie. Przy aresztowanych znaleziono kilkanaście biletów na parter i balkony.

△ Kronika policyjna. Dzierżawcy z Ostrowa, K. Friedrichowi, skradziono na placu Bernardyńskim z wózka futro z czarnych rosyjskich baranów, wartości przeszło 100 koron.

Ze strychu realności przy ulicy Bernsteina l. 8 skradziono po rozbiciu kłódki bieliznę na szkodę p. Kurzera, wartości 180 kor.

— Zmarli: we Lwowie, Antoni Kuliński, w 42 r. życia; Józef Dąbrowski, weteran 1863 r., w 70 r. życia;

w Krakowie, Franciszek Bandrowski, emer. inspektor kolei państwowych, weteran 1863 r.

— Jeden z wielu. W Krakowie zamknięto i opieczętowano sklep i magazyn, należący do niejakiego Salomona Urbacha, który ogłaszał po pismach, że za 5 kor. 90 hal. można dostać u niego 500 przedmiotów wartościowych. Mnóstwo zażaleń ze strony poszkodowanych przez oszusta zniewoliło nareszcie policyę do interwencyi, a sprawę oddano prokuratoryi, która pociągnie Urbacha do odpowiedzialności za oszustwo.

— Śmiertelny pojedynek w Leoben. Wiedeńska *Korresp. Wilhelm* otrzymała w sobotę następujący telegram z Leoben: Dziś odbył się tu pojedynek na pistolety między dwoma słuchaczami Akademii górniczej: Zygmuntem Karpińskim a Kazimierzem Wicherkiewiczem, urodzonym 1 marca 1880 w Galicyi. Karpiński zginął. Sekundantami Karpińskiego byli: Karol Szwed, syn właściciela gruntu, Franciszka Szweda i Tadeusz Ostrowski, lat 20, ur. w Krakowie. Świadkami Wicherkiewicza byli: Stanisław Kamiński, 23 lat, syn radcy górniczego Zdzisława Kamińskiego z Łanczyna i Mieczysław Chłapowski, lat 24. Po pojedynku Wicherkiewicz, oraz wszyscy czterej sekundanci zniknęli z Leoben. Prokuratorya Państwa jeszcze tego samego dnia rozesłała za nimi listy gończe.

O powodach pojedynku i jego przebiegu nadchodzą z Leoben następujące szczegóły:

W jednej z tutejszych kawiarń zabawiali się grą w karty słuchacze Akademii górniczej Zygmunt Karpiński i Kazimierz Wicherkiewicz. W ciągu gry przyszło do kłótni, w czasie której Karpiński powiedział Wicherkiewiczowi: „Ty łotrze!“ Zelżony odpowiedział w ten sam sposób. Przyszło do wyzwania. Wicherkiewicz domagał się pojedynku na szable, Karpiński jednak odrzucił te warunki, powołując się na to, że w jednym z poprzednich pojedynków utracił kciuk. Sekundanci nie chcieli dopuścić do pistoletów, ostatecznie jednak wobec oporu Karpińskiego na tem stanęło. Przy pierwszej wymianie kul Karpiński został śmiertelnie raniony, po założeniu prowizorycznego opatrunku przewieziono go do szpitala w Leoben, gdzie zmarł w ciągu przedpołudnia, nie odzyskawszy przytomności.

Wicherkiewicz wydalając się z mieszkania, powiedział gospodyni, że idzie na pojedynek, a o rezultacie zawiadomi ją pisemnie: dotychczas tego nie uczynił. Karpiński jeszcze onegdaj bawił u swej narzeczonej, córki pewnego tutejszego obywatela, z którą po egzaminie miał się ożenić. Karpiński miał już kilka pojedynków na szable, rany odnosił tylko lekkie, miał też dwa pojedynki na pistolety. Zwłoki Karpińskiego będą dziś sekcyonowane. W mieście panuje z powodu wypadku ogromne wzburzenie.

Karpiński otrzymał ranę w głowę, tak, że mózg wyszedł. Karpiński był synem zmarłego generalnego dyrektora fabryki żelaza w Dąbrowej.

— **Lot Portorose-Rzym.** Tryjesteński lotnik Gianni Widmer wczoraj o godzinie 6·25 rano wzniósł się na aparacie Bleriota do lotu z Portorose do Rzymu. W pobliżu Rawenny musiał jednak wylądować z powodu uszkodzenia motoru. Lotnik nie poniósł szwanku.

— **Orkany.** Z powodu wielkiego orkanu zawaliło się w Subotycy wiele domów. Orkan zuiszczył również — jak donoszą z Mohacza — wiele młynów nad Dunajem; jeden zawalił się, inne zabrała woda.

Kronika zagraniczna.

* Dyrektor obserwatoryum na Wezuwiuszu został zamordowany. Dochodzenia policyjne, wdrożone z powodu zgonu dyrektora obserwatoryum na Wezuwiuszu, prof. Mercali'ego wykazały, że śmierć jego nie nastąpiła wskutek nieszczęśliwego wypadku, lecz z powodu morderstwa. Mordercy po dokonaniu zbrodni oblali zwłoki naftą i podpalili, aby w ten sposób zatrzeć ślady strasznego czynu. W kasie obserwatoryum brak 7000 lirów, co wskazuje na to, że morderstwa dokonano w celach rabunkowych.

* Strajk. W fabryce gumy „Prowodnik" w Rydze zastrajkowało 3000 robotników.

* Masowe zachorowanie robotnic. W fabryce tytoniu Bogdanowa w Petersburgu zachorowało nagle wiele robotnic. 15 z nich musiano przewieść do szpitala. Śledztwo wykazało, że przyczyną były chemikalia, które strajkujący przemycili do sal fabrycznych, aby uniemożliwić pracę tym, co nie chcieli się przyłączyć do strajku.

* Burze i orkany. W obszarze azowskim szalała znów gwałtowna nawalnica. Szkody wynoszą pół miliona rubli. W Batum wyrządził orkan wielkie szkody.

Krajowa konferencya nauczycielska w Tarnopolu.

Po przyjętem hucznymi oklaskami przemówieniu Wiceprezydenta przystąpiono do porządku dziennego, a mianowicie do sprawy „szkoły pracy".

Sprawozdanie wydziału wykonawczego o sprawach, przekazanych przez konferencyę krajową z r. 1907, tudzież sprawozdanie o stanie majątkowym funduszu szkolnego emerytalnego przyjęto do wiadomości.

Sprawozdawca inspektor szkolny okręgowy Lewicki w obszernym, rzeczowym i gruntownym referacie, wykazał braki i niedomagania w dzisiejszem wychowaniu szkolnem, następnie przedstawił w krótkości najnowsze zdobycze w dziedzinie fizyologii i psychologii empirycznej, a opierając się na tem, wskazał środki zaradcze, zmierzające do poprawy wychowania szkolnego.

Następnie podał referent praktyczne wskazówki, oparte na zasadach szkoły pracy i zakończył rzecz swą trzema odpowiednimi wnioskami, streszczającymi się w uznaniu zasady, że najbliższa reforma szkolnictwa ludowego powinna być przeprowadzona na zasadach szkoły pracy. Wnioski przyjęto.

Połączoną z odczytem lekcyę praktyczną, przeprowadziła nauczycielka Bronisława Mystkowska w klasie pierwszej szkoły żeńskiej im. św. Jadwigi.

Nastąpiły referaty na temat: „Nauka zręczności w najszerszem tego słowa znaczeniu, jako przedmiot nadobowiązkowy w szkołach ludowych i wnioski na przyszłość". Referowali Stanisław Wawszczak i Marya Rappe'owa.

Przedstawione przez p. Wawszczaka wnioski zalecają między innemi zatrzymanie nauki zręczności w planach szkół, jako przedmiotu nadobowiązkowego; dalsze zaopiekowanie się fachowem kształceniem nauczycieli slöjdu, wreszcie zwołanie ankiety, która zastanowiłaby się nad planem i zakresem nauki zręczności dla szkół wszelkiej kategoryi.

Korrefentka Marya Rappe'owa przemawiała za wprowadzaniem i rozwijaniem nauki zręczności w szkołach ludowych żeńskich, jako rozwijającej zdolności twórcze dziecka na podstawie własnej kombinacyi i pomysłowości.

Z natury rzeczy wynika, że jeżeli chcemy osiągnąć cel nauki zręczności, musimy w pierwszym rzędzie uwzględnić stosunki lokalne danej miejscowości i dostosować do nich plan nauki.

Zdaniem referentki, możnaby niektóre działy tej nauki zaprowadzić obowiązkowo, jak krawieczyznę i gospodarstwo domowe.

W porozumieniu z Ligą pomocy przemysłowej należy nabywać materyały i tworzyć komisye dla korzystnego zbytu wyrobów danej szkoły. Wreszcie urządzanie wystaw szkolnych, zwiedzanych i przez jej młodzież, oraz odczyty zainteresują i zachęcą do tej wielkiej pracy twórczej człowieka.

We wnioskach swych domagała się korreferentka między innemi wstawienia w preliminarzu Rady szkolnej miejscowej stałego funduszu na zakupno przyrządów i materyałów, poruczenia nauki zręczności siłom fachowym i to bez obciążenia pracą poza godzinami szkolnemi, postarania się o utworzenie komisyi dla korzystnego zbytu wyrobów szkoły, urządzania od czasu do czasu wystaw szkolnych celem wykazania wyniku prac i zainteresowania ogółu niemi; podwyższenia remuneracyj za naukę przedmiotów nadobowiązkowych.

Wnioski uchwalono jednogłośnie.

Na tem obrady plenarne pierwszego dnia konferencyi zakończono.

W czasie pauzy południowej Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Ignacy Dembowski, dokonał uroczystego aktu otwarcia Wystawy szkolnej w szkole wydziałowej im. Mickiewicza.

Posiedzenie dnia 27 marca br.

Krajowy inspektor szkół, dr. Michał Kociuba, wygłosił bardzo zajmujący wykład na temat: „Jak się odżywia ludność wsi i miasteczek w kraju". W trzygodzinnym, rzeczowym, na bogatym materyale opartym wywodzie, uzasadnił referent wnioski, żądając, by Rada szk. kraj. ułatwiła zaprowadzenie nauki gospodarstwa domowego przy szkołach ludowych wiejskich i małomiasteczkowych przez zachęcenie, względnie skłonienie gmin, aby przy budowaniu szkół przeznaczyły odpowiednią salę dla tej nauki; przez ułatwienie nabywania, względnie subwencyonowania gmin celem pokrycia kosztów nabywania odpowiednich przyborów, dostarczenie odpowiednich nauczycielek, w sposób, jaki uzna za najodpowiedniejszy i najbardziej do celu prowadzący.

Po przeprowadzonej dyskusyi, wśród której wyrażono życzenie, by sprawozdawca swój referat ogłosił drukiem, wnioski powyższe uchwalono jednomyślnie.

Z kolei nastąpił referat dyrektora c. k. szkoły realnej Bronisława Duchowicza: „Alkoholizm i zwalczanie go przez szkołę".

Referent wykazawszy jasno i dobitnie za pomocą całego szeregu tablic anatomicznych, grafikonów i doświadczeń chemicznych zgubne skutki alkoholizmu, omówił szczytne zadanie, które przypada szkole w zwalczaniu alkoholizmu. Referent zakończył swoje wywody następującymi wnioskami: aby wprowadzono w seminaryach nauczycielskich alkohologię eksperymentalną jako przedmiot równorzędny z nauką hygieny i somatologii i uczynić go przedmiotem egzaminu dojrzałości i egzaminu kwalifikacyjnego; aby urządzono kursa alkohologiczne w okresach kilkuletnich, celem zaznajomienia nauczycielstwa z każdorazowym postępem alkohologii; aby poddano szczegółowej rewizyi wszystkie podręczniki szkolne i zaopatrzono je, względnie uzupełniono materyałem o alkohologii; aby poddano gruntownej rewizyi i ewentualnej redukcyi plany naukowe i przerobiono je odpowiednio w tym kierunku; aby, począwszy od klas najniższych, t. j. od nauki poglądu znalazło się miejsce i czas dla abstynenckiego wychowywania młodzieży. W szkołach wydziałowych i na nauce dopełniającej alkohologia ma być traktowana w odpowiednim zakresie. W 4-klasowych szkołach ludowych należałoby znieść w zupełności, a przynajmniej wylotnie ograniczyć język niemiecki, jako przedmiot tamujący na tym stopniu nauki prawidłowej rozwój umysłowy młodzieży. Szkoły wszelkiej kategoryi należy zaopatrzyć w odpowiednie środki pomocnicze, dzieła, okazy itp., służące do zwalczania alkoholizmu, a podniesienia zupełnej wstrzemięźliwości. Poczynić należy w końcu u właściwych władz starania, aby wyszynk napojów alkoholowych od soboty wieczór do poniedziałku rano, jak również w dnie świąteczne był stanowczo zabroniony.

Korreferent tej sprawy, kierownik szkoły Bronisław Raczyński, domagał się w swych wnioskach między innemi:

Konferencya krajowa uchwala prosić wys. Radę krajową: by zaopatrzono każdą szkołę w obrazy uzasadniające szkodliwe działanie alkoholu na organizm; biblioteki dla młodzieży zaopatrzyć w popularne książeczki treści antialkoholicznej, a biblioteki okręgowe w dzieła antialkoholiczne, z których nauczycielstwo mogłoby korzystać przy udzielaniu nauki. W szkołach ludowych udzielać należy tej nauki przygodnie przy wszystkich przedmiotach.

Po przeprowadzonej dyskusyi wnioski obu referentów uchwalono jednomyślnie.

Obu powyższym referatom przysłuchiwali się oprócz uczestników konferencyi licznie zgromadzeni goście, tudzież wychowankowie IV. roku miejscowego Seminaryum nauczycielskiego z naprężoną uwagą i wielkiem zainteresowaniem.

Z kolei nastąpił referat: „Nauka kobiecego gospodarstwa domowego w szkołach wiejskich; spostrzeżenia i wnioski, oparte na dotychczasowej praktyce". Referentki Zofia Fritzówna i Marya Szablówna.

W myśl wywodów ref. p. Fritzówny w szkołach wydziałowych żeńskich należałoby naukę gospodarstwa domowego traktować planowo, uwzględniać praktyczne gotowanie, szycie, pranie i prasowanie, nie zaniedbując jednak koniecznych wiadomości teoretycznych. Z nauki tej korzystać powinny uczenice klas najwyższych wydziałowych. Ażeby tę naukę ułatwić, należy przy budowie nowych szkół wydziałowych koniecznie uwzględniać budowę wygodnych obszernych kuchni szkolnych. Czas trwania nauki należy rozłożyć na cały rok w ten sposób, by tygodniowo przypadały jednorazowo po 4 godziny na lekcye praktyczne a 2 godziny na lekcye teoretyczne, na których należałoby uwzględniać najważniejsze wiadomości z ekonomii, hygieny oraz fizycznego wychowania dzieci. Pożądanem również byłoby, ażeby na te kursa przyjmowano nauczycielki mające egzamin z II. grupy wydziałowej, ponieważ do nauki gospodarstwa domowego potrzebne są koniecznie wiadomości objęte tą grupą. Naukę tę należy zaprowadzić w szkołach jako przedmiot obowiązkowy, by uczenice zrozumiały, że to przedmiot tak samo ważny, jak każdy inny.

Referat swój zakończyła referentka następującymi wnioskami:

Czas trwania nauki należy rozłożyć na rok cały w ten sposób, że na tydzień przypada cztery do sześć godzin. Przy budowie nowych szkół wydziałowych należy uwzględniać w planach pomieszczenie dla wygodnych kuchni szkolnych.

Korreferentka Marya Szablówna zajęła się głównie nauką gospodarstwa domowego w szkołach wiejskich. Uzasadniwszy potrzebę wprowadzenia tej nauki, podzieliła się ze spostrzeniami i doświadczeniami, poczynionemi na tem polu.

Wywody swe zakończyła referentka następującemi wnioskami:

P. Szablówna domagała się pomiędzy innemi, by Rada szkolna krajowa raczyła urządzić szereg kursów gospodarczych celem gruntownego wykształcenia nauczycielek w tym kierunku; by przy budowie nowych szkół budowano drugą, do celów szkolnych przeznaczoną obszerną kuchnię, a w starych budynkach chociażby w klasie postawić kuchenkę.

Naukę dopełniającą należy zreformować w tym kierunku, by obejmowała kurs teoretyczny i praktyczny w 4 do 5 godzinach tygodniowo i należy wydać podręczniki do nauki dopełniającej dla dziewcząt, zawierające przepisy gotowania i pieczenia. Podręczniki te powinny zawierać osobny dział o nabiale, szyciu i kroju.

Wnioski powyższe uchwalono jednomyślnie.

Z kolei przystąpiono do wyboru wydziału wykonawczego na nowy okres sześcioletni. Absolutną większość uzyskali i zostali wybrani członkami wydziału wykonawczego: Julian Buciewicz i Jan Pielarz, ich zastępcami: Wanda Jaksmanówna i Kazimierz Pękalski.

Wkońcu przyjęto do zatwierdzającej wiadomości uchwały sekcyjne o wnioskach samoistnych.

Zamykając konferencyę, przewodniczący, dr. Alfred Jahner, podziękował swym zastępcom za pomoc w kierowaniu obradami, sprawozdawcom za ich gruntowne, na szerokiem doświadczeniu oparte referaty, członkom konferencyi za tak żywy i poważny udział w obradach, wyraził nadzieję, że wynik tych obrad zaznaczy się dodatnio w rozwoju naszych szkół i zapewnił, że Rada szkolna krajowa poruszone na konferencyi myśli weźmie za przedmiot gruntownej rozwagi i będzie się starała wprowadzić je w czyn.

Wreszcie inspektor szkolny okręgowy p. Janicki w imieniu zebranych podziękował przewodniczącemu za kierownictwo i za inicyatywę do połączonej z tą konferencyą wystawy szkolnej.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Poniedziałek 30, „Pani Prezesowa", kom. M. Hennequina i P. Veebera. — Wtorek 31, „Księżna Małgorzatka", operetka H. Reinhardta. — Sroda 1 kwietnia, (nowość) „Pod blask słoneczny", komedya w 4 aktach Józefa Wiśniowskiego, autora sztuki „Leci liście z drzewa". Abonamen nr. 35. — Czwartek 2 kwietnia „Księżniczka Małgorzatka", operetka H. Reinhardta. — Piątek 3 kwietnia, „Pod blask słoneczny", komedya Józefa Wiśniowskiego.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, 31, „Moje Bobo", farsa ameryk. M. Mayo. — Środa, 1 marca, „Pigmalion", komedya B. Shaw'a. — Czwartek 2, „Hamlet", tragedya Shakespeare'a. — Piątek 3, „Warszawianka" i „Sędziowie" Stanisława Wyspiańskiego. — Sobota 4, Po raz pierwszy „Car Aleksander I., sztuka według powieści ros. Dymitra Mereżkowskiego; opracował dla sceny Tad. Konczyński.

LISTY KRAKOWSKIE.

VI.

(Z ruchu wydawniczego: „Historya ustroju Polski" St. Kutrzeby. „Kobieta w masce" H. Filochowskiej. — Koncert gości lwowskich: Neuman i Tadlewski. — Z teatru: „Książę niezłomny" Calderona. — O polski repertuar. — Farsa amerykańska).

Wspomniałem w jednym z poprzednich „Listów" o słabo bijącem obecnie u nas tętnie literackiem, a temsamem słabym kursie wydawniczym. Przed kilku miesiącami omawiałem na szpaltach *Gazety Lwowskiej* piękny poemat Szukiewicza: „Na głębiach", dziś dopiero po raz drugi, jako dwie nowości, wyszłe z łona krakowskiej plejady piszącej, mam sposobność zanotować poważne dzieło historyczne profesora naszej Wszechnicy Stanisława Kutrzeby: „Historya ustroju Polski", a z zakresu beletrystyki: tom nowel Heleny Filochowskiej: „Kobieta w masce".

Dzieło Kutrzeby, reprezentowane na razie częścią pierwszą z całości, obejmuje dzieje Litwy i jej związek z Koroną. Autor, prócz własnych, gruntownych studyów nad tematem, na który uwagę sfer naukowych zwróciła pięćsetna rocznica Unii horodelskiej (krakowskie Towarzystwo historyczne przygotowuje zbiorowe wydawnictwo: „Polska i Litwa w rozwoju dziejowym"), oparł się również na rezultatach historyografii rossyjskiej pracującej w korzystniejszych okolicznościach, gdyż bliżej odnośnych zbiorów archiwalnych. Podając przegląd organizacyi polityczno-społecznej Litwy od czasów najdawniejszych aż do XVIII. stulecia, historyę kraju dzieli prof. Kutrzeba na trzy epoki: wielkoksiążęcą, recepcyj urządzeń polskich i Rzeczypospolitej, przeprowadzając konsekwentnie wytyczną linię zespalania się dwu narodów, od słabych związków rodzimych, ulegających wpływom polskim, do widomego znaku Unii na sejmie w Lublinie i nierozerwalnej organizacyi państwowej, stwierdzonej w dniu konstytucyi Trzeciego Maja „poręczeniem wzajemnem obojga narodów". Znajdujemy tedy w interesującej książce zasłużonego badacza szczegółowy przebieg procesu przenoszenia na Litwę zwyczajów, urządzeń kościelnych i miejskich, niesłychanie ciekawych reform włościańskich, znanych pod nazwą „pomiery wołocznej", dającej Litwie całokształt stosunku gospodarczego, przypominającego kolonizacyę wsi polskich na prawie Magdeburskiem. Doskonałe zapoczątkowanie pracy przez prof. Kutrzebę uprawnia do nadziei, że całość będzie wysoce pożyteczną dla sfer kształcących się, które w tym rodzaju nie posiadały dotychczas tak sumiennie i naukowo przeprowadzonego zarysu.

Helena Filochowska, której wydany niedawno tom nowel „Czarne łabędzie" nosił zadatki szczerego talentu, wystąpiła z nowym zbiorem nowelistycznym, zatytułowanym „Kobieta w masce". Pierwszą i najwidoczniejszą cechą pióra Filochowskiej jest opanowana technika, wypowiadająca się w formie barwnej, wycyzelowanej artystycznie, ujmującej temat w kształt estetyczny, którego chętnym odbiorcą jest zawsze czytająca publiczność. Duszą nowel Filochowskiej, to poezya erotyzmu o pewnej, żywiołowej sile, zbliżającej ją do psychiki utworów Mieczysława Srokowskiego. Niema jednak — jak u tegoż autora — wyszukanych psychologicznie pomysłów. Autorka „Kobiety w masce" ułatwia sobie kompozycyę, stąd i widokrąg jej jest szczuplejszy, ton zmysłowej miłości zbyt specyficzny, zbyt w w jeden i tensam akord potrącający. Wypowiadanie się Filichowskiej wsparte jest o wyraźną plastykę. Malując piękność niewieściego ciała i jego powabów, czyni to z pasyą malarską, a słowa jej mają ten dźwięk gorący i barwę drażniąca, jakimi rozporządzał malarski pendzel Żmurki. W duszę kobiecą, która u Filichowskiej przemawia jedynie powabami ciała, wniosła autorka nerw nieszczęścia, graniczącego niekiedy z występkiem. Taka Haisza, żona Mehmeda, dusząca przez zazdrość młodziuchną Fadileh, przywiezioną świeżo do haremu — czy inne ofiary zmysłowości, kreślącej na tablicy życia czerwone zygzaki ognia, mają w swych duszach ziarno zła, które toczy je, jak gangrena i spopiela, w nicości swej jedynie potężne. Z książki „Kobieta w masce" wychyla się odrębna organizacya, której fizyognomia poczyna być coraz wyrazistszą. A to już wiele znaczy i niechybnie zaważy na szali wartości talentu, gdy zapatrzenie w literaturę ustąpi jeszcze miejsca... zapatrzeniu w życie.

Goście ze Lwowa: Władysław Neuman, skrzypek i Albert Tadlewski, pianista, wystąpili z koncertem w sali starego Teatru. Program skrzypcowy Neumana, starannie wykonany, objawił (jakkolwiek jeszcze w rozwoju) talent o smaku wyrobionym i estetyce, wywodzącej się z muzycznej kultury. Technika zaawansowana daje szersze pole do

popisu ręce prawej i ta jeszcze doraźnie góruje. Ton jednak, prowadzony na bardzo dobrym instrumencie, jest u Neumana płynny i zaokrąglony, posiada w utworach o mniejszych rozmiarach swój specyficzny, ciepły dźwięk, działający na słuchaczy przedewszystkiem środkami muzycznymi bez zewnętrznego, błyskotliwego efektu. Towarzysz koncertanta, Tadlewski, zaprezentował się, jako muzyk dojrzały, dyskretny w akompaniamencie, w którem znać gruntowne podstawy erudycyi — jako solista zaś, wykazał rozmach wirtuozowski, wrodzoną inteligencyę w muzycznych frazach, uderzenie pewne, modulujące akordy z niezwykłą sprawnością i odczuciem tematu. Obydwaj młodzi artyści w pamięci muzykalnego Krakowa zapisali nazwiska swe jak najlepiej.

Bieżący tydzień teatralny przyniósł wznowienie „Księcia niezłomnego“ Calderona w przepysznym przekładzie Słowackiego. Piękną hiszpańską tragedyę, którą twórca „Króla Ducha“ przetworzył w płomieniu ducha polskiego, wznowił w Krakowie w roku 1906 p. Solski, dając jej stylową szatę kostiumów i intenzywne w kolorach tło dekoracyj Frycza. W tej samej szacie, a po części w tym samym zespole wykonawców ujrzeliśmy Calderona obecnie. P. Solska (przedziwnie stylowa Fenixana) i Jednowski (wyborny w charakterystycznym wyrazie król) przypomnieli nam poprzednią reprezentacyę dzieła. Po Tarasiewiczu, który główną rolę księcia Ferdynanda traktował *par excellence* lirycznie, Mielewski, wnikając w intencyę autora, uderzył w niej w ton bohaterski, niezłomnej duszy księcia dodając hartu nawet w scenach poniżenia, konsekwencyą kreacyi uwydatniając prawdę słów Fernanda:

„Bo ja nie ulegnę prędzej!
Bo im więcej cierpię nędzy,
Im więcej mnie gną rozpacze,
Im boleśniej w nędzy płaczę —
Choćby ta ziemia gnać miała
Za mną szczękami kajdanów,
Nawet — nawet w żywot dalszy:
Im więcej cierpię, tem stalszy
Muszę trwać?...“

Trudną rolę Muleja zaakcentował trafnie Wacław Nowakowski, (na którego niepośledni talent zwracałem uwagę w poprzednim „liście“). Świetnym w roli trefnisia był znakomity Bończa. Ilustrująca tragedyę muzyka Opieńskiego ma piękne motywy, lecz w ustawieniu ich jest zbyt wyrazistą, jako ilustracya.

Nakoniec słowo pod adresem dyrekcyi teatru: Od kilku miesięcy czekamy na jakąś nową polską premierę. Czekamy z prawdziwem utęsknieniem.

A tymczasem afisz przynosi „farsę amerykańską“ M. Mayo, przechrzczoną dla Krakowa „Moje bobo“. Piszę: przechrzczoną, gdyż jest to znana w Warszawie i Lwowie z ubiegłego sezonu karkołomna i mocno naciągnięta w pomyśle farsa „To moje dziecko“. Widziałem w niej na scenie warszawskiej kapitalnego Fertnera, Gasińskiego i Leszczyńską, a na scenie lwowskiej doskonałą Irenę Trapszo. Porównanie — nie przynosi ujmy zespołowi krakowskiemu. „Amerykańskim“ dowcipem zręcznie żonglowali: Grificz-Mielewska, Żarski i Noskowski. Gdyby jeszcze tempo było nieco szybsze! W tem jednak nieprześcignieni są u nas artyści warszawscy.

Jan Pietrzycki.

Z Izby sądowej.

Lwów, 30 marca.

Ośmnasty dzień rozprawy.

Na dzisiejszej rozprawie przystąpił przewodniczący do przesłuchiwania świadków z Załucza na stwierdzenie, jaka była przyczyna powstania i szerzenia się w tej wsi prawosławia.

Świadek Józef Nahorniak, właściciel gospody w Załuczu, przedstawiał przyczyny powstania prawosławia w Załuczu. Prawosławie powstało tam w r. 1903, skutkiem tego, że zamianowano tam księdzem unickim księdza, którego ludność nie chciała. Ludność radziła się posła dr. Trylowskiego i ten jej poradził, aby spokojnie się zachowywała i nie robiła Rządowi trudności. Przez ten czas dzieci prawosławne chrzcili w Waszkowcach, pogrzeby ludzie prawosławni sami sobie urządzali, ślubów nie było. Po kilku latach, gdy przybył na parafię ks. Dmytrasz, ludność porzucała prawosławie, pozostała może jedna czwarta część wsi przy prawosławiu. Zapanował spokój. Dopiero po r. 1908 zaczął się ruch; rozpowiadano, że ks. Dmytrasz miał prezentę tylko na 5 lat i że należy budować cerkiew prawosławną. W tym celu wyjechali Michał Nahorniak, Mikołaj Matwijczuk i dr. Iwan Worobiec do Rossyi po zapomogę na cerkiew.

Przew.: Kto ich do tego namówił?

Św.: Słyszałem, że namówił ich do tego dr. Gierowski, adwokat na Bukowinie i ks. Bohatyrec, prawosławny ksiądz na Bukowinie.

Przew.: Od kogo pan to słyszał?

Św.: Od Michała Nahorniaka.

Przew.: Kto im dał pieniądze na drogę?

Św.: O tem nie słyszałem.

Przew.: Do jakiego miasta pojechali?

Św.: Nie wiem, po powrocie opowiadali oni, że byli w Rossyi w jakimś klasztorze, tam było zgromadzenie; narzekano na położenie ludu w Galicyi i prześladowanie go przez Rząd.

Przew.: Czy przywieźli pieniądze?

Św.: Nie mogłem się dowiedzieć. Wiem jednak, że zgodzili jakiegoś górala, aby wybudował cerkierw prawosławną za 14.000 guldenów.

Przew.: Budował on cerkiew?

Św.: Zaczęli już cerkiew budować, zwieźli materyały, plany kosztowały 600 koron. Plan ten podano do zwierzchności gminnej, ale zwierzchność nie chciała go podpisać.

Przew.: Dlaczego?

Św.: Bo nie chciała prawosławnej cerkwi. Później słyszałem, że naczelnik dostał parę reńskich, plan zatwierdził, ale nie dał pozwolenia na budowę. Wykopano już studnię, ale starostwo nadesłało zakaz budowy.

Przew.: Nie wie pan dlaczego?

Św.: Bo podali plan cerkwi rossyjskiej. Opowiada świadek dalej, że we wsi zapanował spokój. Potem Dmytro Czyborak dostał wezwanie od dr. Gierowskiego, aby pojechał do Rossyi i tam się wyświęcił. Jednak Czyborak już po czterech tygodniach powrócił. Niebawem przyjechał ks. Hudyma i urządził dom modlitwy w chacie Mikołaja Matwijczuka. Ludzie zaczęli się tam schodzić „patrzeć jak na komedyę, na to nowe nabożeństwo“. Na trzecią niedzielę wezwał ks. Hudyma ludzi, aby przysięgali na prawosławie i że są jego parafianami.

Przew.: Czy ludzie przysięgali?

Św.: Przysięgali.

Przew.: Czy pan widywał ks. Hudymę, co on robił?

Św.: Nie widziałem, bo mieszkam daleko, wieś ciągnie się przez 7 kilometrów.

Przew.: Czy Hudyma agitował za prawosławiem?

Św.: Nie słyszałem o tem.

Przew.: Wygłaszał jakie kazania?

Św.: Opowiadali mi ludzie, że mówił tylko o Bogu.

Przew.: Czy mógł z tego wyżyć, co mu dawali parafianie?

Św.: Nie mógł, bo ani nie chrzcił, ani pogrzebów nie było.

Przew.: Nie wie pan, zkąd ks. Hudyma dostawał pieniądze?

Św.: Tego nie wiem.

Przew.: Ilu było prawosławnych w Załuczu?

Św.: Wtedy było może 13 rodzin.

Przew.: Nie wie pan, czy deputacya, która była w Petersburgu, była u hr. Bobrińskiego?

Św.: Michał Nohorniak mówił mi, że byli u hr. Bobrińskiego. Dmytro Cyborak opowiadał, że był też u Bobrińskiego. Opowiadał, że był w ubraniu chłopa, jednak nie chcieli tam, aby w tem ubraniu chodził i kupili mu rossyjskie ubranie.

Przew.: Kto kupił?

Św.: Tego nie mówił.

Przew.: Dlaczego kupiono mu ubranie?

Św.: Bo mu wstyd było, że jest z Załucza. Opowiadał mi też Cyborak, że widział się w Rossyi z ks. Hudymą. Opowiadał, że chcieli go zrobić w Rossyi księdzem.

Przew.: Czy teraz są w Załuczu prawosławni?

Św.: Jest kilkanaście rodzin.

Przew.: Co oni teraz robią?

Św.: Chodzą do Waszkowiec do księdza prawosławnego.

Przew.: Kto prawosławnym chrzci dzieci?

Św.: Ksiądz unicki w Załuczu.

Przew.: Dlaczego?

Św.: Bo ksiądz w Waszkowcach nie chce chrzcić.

Prok.: Pan ma szynk, do pana ludzie przychodzą. Czy nie opowiadali panu, dlaczego przechodzili na prawosławie?

Św.: Nie mówili, bo nie mieli do mnie zaufania.

Dr. Dudykiewicz: Czy dr. Trylowski radził, aby Załuczanie przeszli na prawosławie?

Św.: Nie, dr. Trylowski tego nie radził.

Dr. Dudykiewicz: A kto robił podania o przejście na prawosławie?

Św.: Michał Nahorniak, u niego była formalna kancelarya.

Następnie przesłuchano świadka Michała Nahorniaka, włościanina z Załucza, który podaje, że jest prawosławnym.

Przew.: Zkąd się w Załuczu wzięło prawosławie?

Św.: W roku 1903, gdy nam nie chciano dać księdza, którego my chcieli. Wysyłaliśmy deputacye, lecz to nic nie pomogło. W Stanisławowie powiedzieliśmy otwarcie, że jak nie zabiorą księdza i nie dadzą nam naszego, to przejdziemy na prawosławie. „Metropolita w Stanisławowie“ odpowiedział nam: „teraz jest konstytucya, to wolno“.

Przew.: Jak wy przechodzili na prawosławie?

Św.: Każdy sam za siebie.

Przew.: Jak to było?

Św.: Każdy zgłaszał się do starostwa.

Przew.: Kto was pouczył, że macie zgłaszać do starostwa?

Św.: To dr. Trylowski dał nam taki formularz.

Przew.: On sam dał?

Św.: Józef Worobiec przyniósł od dr. Trylowskiego formularz pisany.

Przew.: Co dr. Trylowski mówił?

Św.: Nic nie mówił, tylko, że jeden drugiego nie może siłować na prawosławie.

Św.: 200 koron.

Przew.: Co wy robili z takim cyrkularzem?

Św.: Odpisałem na czystym papierze.

Przew.: Co mówił starosta?

Św.: Nie wiem, miał zapisać do protokołu.

Przew.: Jak przeszliście na prawosławie, coście robili?

Św.: Chodziliśmy do cerkwi w Waszkowcach.

Przew.: Ilu was było?

Św.: Z początku może około 250 dusz.

Przew.: Czy w Waszkowcach ksiądz chrzcił?

Św.: Tak.

Przew.: A pogrzeby odprawiał?

Św.: Nie.

Przew.: Dlaczego?

Św.: Bo jakoś ludzie nie umierali.

Przew.: A kto dawał śluby?

Św.: Ksiądz unicki w Załuczu.

Przew.: Co było dalej?

Św.: Już nic.

Przew.: E, jeszcze są ciekawe rzeczy. Jeździliście do Rossyi?

Św.: Wybrali my się w deputacyi do Rossyi.

Przew.: Kto wybrał deputacyę?

Św. Prawosławni.

Przew.: Po co was wysłali do Rossyi?

Św.: Najpierw nas wysłali do Czerniowiec, abyśmy tam prosili o „panojca“ (księdza). Ztąd odesłali nas do proboszcza we Lwowie, ale nie pojechaliśmy, tylko pisali. Odpisał nam...

Świadek wyciąga pismo, z którego okazuje się, że proboszcz grecko-oryentalny ks. Jan Dihon przyjął świadka na prawosławie.

Przew.: Po co jeździliście do Petersburga?

Św.: Chcieliśmy cerkiew budować.

Przew.: Po co cerkiew, jeżeli nie było księdza?

Św.: Najpierw człowiek buduje chatę, potem się do niej sprowadza.

Przew.: Kto was namówił wyjechać do Petersburga?

Świadek milczy.

Przew.: Wy tu świadek, musicie prawdę mówić.

Świadek znowu milczy.

Przew.: No mówcie, jak to było?

Św.: Niech sobie pomyślę... (po chwili). Otóż tak było: dr. Iwan Worobec często przychodził do wsi i mówił, aby cerkiew zbudować i zebrać na to pieniądze. Mówił, że świat wielki, można pójść prosić. Zaproponował pojechać do Rossyi.

Przew.: Czemu nie do Wiednia? No i pojechaliście.

Św.: Matwijcznk wyrobił pasporty. On pojechał, ja i dr. Worobec.

Przew.: Kto dał pieniądze na podróż?

Św.: Pojechaliśmy za swoje pieniądze.

Przew.: Ile mieliście pieniędzy?

Przew.: Którędy jechaliście?

Św.: Przez Brody, Poczajów wprost do Petersburga.

Przew.: Kto was prowadził?

Św.: Dr. Worobec.

Przew.: Dlaczego wiózł was do Petersburga?

Św.: Mówił, że tam jest metropolita, że tam dadzą trochę pieniędzy.

Przew.: Czy kto czekał na was na dworcu w Petersburgu?

Św.: Nikt.

Przew.: Coście robili w Petersburgu?

Św.: Chodzili po cerkwiach, spacerowali.

Przew.: Jakto, po to pojechaliście do Petersburga na spacer, było w Załuczu po moście spacerować.

Św. milczy.

Przew.: Tu nic taić nie wolno.

Św.: Ja nie taję.

Przew.: Więc coście robili w Petersburgu?

Św.: Najpierw zanocowaliśmy w hotelu, a na drugi dzień umieścili nas w bursie, gdzie była także kaplica. Potem poszliśmy na audyencyę do metropolity.

Przew.: Kto was wezwał na audyencyę?

Św.: Dr. Worobec i jeszcze jakiś człowiek.

Przew.: Kto to był?

Św.: Nie wiem, był w chłopskiem ubraniu, zdaje się, że galicyjski.

Przew.: Jak było na audyencyi?

Św.: Była sala bardzo wielka. W drugiej izbie ubrał się metropolita i odprawił nabożeństwo. W sali było dużo ludzi. Potem wyszedł metropolita i miał kazanie.

Przew.: Jakie?

Św.: Z ewangelii, a potem mówił, że tu przyjechali ludzie prawosławni z Galicyi i trzeba im dać ofiarę.

Przew.: Czy dawali wam pieniądze?

Św.: Nie, metropolita powiedział, że zbierze składki i przyśle nam na cerkiew, jeżeli pozwolą budować cerkiew.

Przew.: Co dalej z wami zrobili?

Św.: Zaprosili nas na obiad do drugiej sali.

Przew.: Kto tam poszedł?

Św.: Wszyscy ludzie.

Przew.: Czy metropolita też był?

Św.: Był w drugiej sali.

Przew.: Jaki wam obiad dali?

Św.: Taki, jak u nas, bób, fasola.

Przew.: Co potem było?

Św.: Poszliśmy do domu.

Przew.: Nie było audyencyi?

Św.: Była na drugi dzień.

Przew.: Kto was zaprowadził?

Św.: Dr. Worobec.

Przew.: Kto był na audyencyi?

Św.: Może pięć osób.

Przew.: Co metropolita mówił?

Św.: Mówił, że pośle pismo do metropolity w Czerniowcach, aby nam dał księdza, a jak on nie da, to metropolita sam wyśle do nas księdza.

Przew.: Co więcej?

Św.: Więcej nic.

Przew.: Metropolita nie pytał ilu was jest prawosławnych, czy macie cerkiew?

Św.: My mówili, że chcemy budować cerkiew.

Przew.: A co jeszcze? O, jak to trudno od was dowiedzieć się czegoś!

Dr. Dudykiewicz: On zawsze taki powolny.

Przew.: Nie, tylko on się tak długo namyśla.

Św.: Pytał, ilu jest u nas prawosławnych.

Przew.: Czy pytał się, jak się wam powodzi?

Św. (po namyśle): Nie pytał.

Przew.: Jak długo trwała audyencya?

Św.: Może godzinę, dwie, trzy.

Przew.: Audyencya trwała trzy godziny, a metropolita o nic więcej się was nie pytał?

Św.: O nic.

Przew.: Na to wystarczało dziesięć minut, a nie trzy godziny. Możecie zapomnieli?

Św.: Nie, pożegnał nas i pobłogosławił na drogę.

Przew.: Czy zapłacono wam za kolej?

Św.: Tak, ztamtąd zapłacili nam kolej. Dali dr. Worobcowi pieniądze na rękę.

Przew.: Czy jeszcze z kimś nie widzieliście się w Petersburgu?

Św. długo się namyśla.

Przew.: Przypomnijcie sobie.

Św.: Ja sobie nie przypominam.

Przew.: No, byliście u kogo?

Św.: Teraz sobie przypominam. Zaprowadzili nas do hr. Bobrińskiego.

Przew.: Kto was zaprowadził?

Św.: Dr. Worobec i jeszcze jakiś.

Przew.: Czy mówił, do kogo was prowadzi?

Św.: Mówił, że zaprowadzi do takiego domu, gdzie się schodzą wielkie osoby, będzie tam też i metropolita.

Przew.: Przecież wy już byli u metropolity i pożegnał was na drogę, pocóż was jeszcze tam prowadzono?

Św.: Bo tam się schodzą „do kupy“.

Przew.: Wy się nie pytali, po co was tam prowadzą, wszak to prosta ciekawość?

Św. milczy.

Przew.: No, jakto było?

Św.: Wziął nas Worobec i powiedział, że zaprowadzi nas tam, gdzie mieszka hr. Bobriński.

Przew.: Wy się nie pytali, kto to jest hr. Bobriński?

Św.: Poseł do Dumy.

Przew.: Przeciez tam jest więcej posłów, dlaczego do innych was nie prowadzono?

Św.: Nie wiem.

Przew.: Kto był u hr. Bobrińskiego?

Św.: Ja, Matwijczuk i Worobec.

Przew.: Nie mówił Worobec, po co was tam prowadzi?

Św.: Mówił, chodźmy podziękować.

Przew.: Za co, przecież wy nie mieli za co dziękować.

Św.: Ja nie wiem za co. Mówił, że to jest wielki człowiek, trzeba mu podziękować.

Przew.: A co Worobec mówił do Bobrińskiego?

Św.: Nie rozumiałem.

Przew.: Czy podaliście sobie ręce na odchodnem?

Św.: Nie, tylko ukłoniliśmy się.

Przew.: Wy się potem nie pytali Worobca, co Bobriński mówił?

Św.: On mi nic nie mówił.

Przew.: Przypomnijcie sobie, boście w śledztwie mówili.

Św. milczy.

Przew. czyta protokół: Mówiliście, że hr. Bobriński obiecał dać pieniądze i przysłać księdza.

Św.: Nie, to pomyłka, to metropolita mówił.

Przew.: Ale tu jest tak napisane.

Św.: To pomyłka.

Przew.: Worobec wam tego nie mówił?

Sw.: Nie.

Przew.: Człowiecze uważajcie, żebyście sobie jakiej biedy nie napytali!

Św. milczy.

Przew.: No jak?

Św.: Może to pomyłka.

Przew.: Cały protokół był przez was poprawiany, z początku nie chcieliście nic o tem mówić. Mówiliście, że pojechaliście do Petersburga popatrzeć się na nabożeństwo, tam wam zdaleka pokazali hr. Bobrińskiego, a potem dopiero, gdy wam wykazano sprzeczność, powiedzieliście, żeście byli u Bobrińskiego. No, więc powiedźcie, czy mówił wam Worobec?

Sw. (po długim namyśle): Ja nie pamiętam, to już pięć lat.

Przew.: Przecież to niezwykła rzecz, często nie jeździcie do Petersburga.

Sw.: Prostemu człowiekowi to nie w głowie.

Przew.: Tylko jest jedna prawda, albo tak, albo tak, na jedno trzeba się zdecydować.

Sw. (po namyśle): Będę prosić Bożej woli i świetnego trybunału, aby mi dali do namysłu.

Dr. Czerlunczakiewicz: On się już zmęczył.

Sw.: Tak, ja się zmęczył, pot mi z czoła cieknie.

Przew.: No, tu się namyślać nie wolno, ale jak jesteście zmęczeni, to ja zarządzę przerwę.

Po przerwie przesłuchiwano świadka dalej.

Przew.: No, przypomnieliście sobie?

Sw.: Przypominam, Iwan Worobec mówił mi, że hr. Bobriński powiedział do metropolity, że potrzeba koniecznie posłać księdza.

Przew.: Czy mówili co o pieniądzach?

Sw.: Nic nie mówili.

Przew.: W śledztwie powiedzieliście, że mówił, iż trzeba dać pieniądze.

Sw.: Nie, tylko o księdzu.

Przew.: Ile dni bawiliście w Petersburgu?

Sw.: Dziewięć dni.

Przew.: Coście tam robili?

Sw.: Chodzili po cerkwiach.

Przew.: Kto wam dawał wikt?

Sw.: Za darmo w bursie.

Przew.: Co potem?

Sw.: Wstąpiliśmy do Kijowa, byliśmy tam dwa dni w Ławrze Peczerskiej.

Przew.: Co się działo po powrocie z Rossyi?

Sw.: Dr. Worobec wziął się do budowy cerkwi.

Przew.: Przecież nie miał pieniędzy.

Sw.: Mówił, że zacznie. Począł zwozić materyał, dęby.

Przew.: A może mu pieniądze dali w Rossyi?

Sw.: Tego nie wiem. Mówił, że będzie budować.

Przew.: Wy się nie interesowali, zkąd bierze pieniądze?

Sw.: Nie, on wziął sprawę w swoje ręce.

Przew.: Czy wybudował?

Sw.: Nie, starostwo zakazało.

Przew.: Dlaczego?

Sw.: Bo mówili, że są na to pieniądze z Rossyi.

Przew.: A przysłano pieniądze z Rossyi?

Sw.: Słyszałem, że przysłano 8000 kor.

Przew.: Do kogo przyszły pieniądze?

Sw.: Tylko do Worobca.

Przew.: Ej, nie, w śledztwie wy inaczej zeznali. Przypomnijcie sobie.

Świadek milczy.

Przew.: Ja wam przypomnę, powiedzieliści, że do ks. Bohatyrca na Bukowinie. Więc jak było?

Sw.: Tak było, przypominam sobie.

Przew.: Zkąd wiecie, że do ks. Bohatyrca?

Sw.: Byłem u niego, on mi sam powiedział.

Przew.: Co się z tymi pieniędzmi stało?

Św.: Nie wiem.

Przew.: Co się stało z dębami?

Sw.: Worobec sprzedał.

Przesłuchanie tego świadka trwało jeszcze dłuższy czas, poczem odroczono przesłuchanie jego do jutra.

OSTATNIA POCZTA.

— Królowa bułgarska odwiedziła w sobotę gubernatora hr. Wickenburga w Rjece, a następca tronu Borys i ks. Cyryl złożyli u niego karty wizytowe. Hr. Wickenburg udał się po południu do Abbazyi celem złożenia wizyty królowej.

— Dzienniki w Serajewie witają z zadowoleniem powołanie rodaka na jedno z najwyższych stanowisk w kraju i o osobie nowego zastępcy szefa kraju, dr. Mandicza, wyrażają się w sposób pełen uznania. Także opozycyjna serbska *Rjecz* poświęca Mandiczowi artykuł, nacechowany sympatyą dla niego. Z okazyi mianowania otrzymał Mandicz wiele telegramów gratulacyjnych z Bośnii i Hercegowiny i z Monarchii.

— Z Korfu donoszą, że ces. Wilhelm, przybył tam na yachcie „Hohenzollern“ wczoraj o godz. 10 rano. Yacht odprowadziły krążowniki „Goeben“ i „Wrocław“. Król Konstanty udał się niezwłocznie na pokład „Hohenzollerna“ i powitał serdecznie cesarza niemieckiego. Król grecki zabawił wraz z rodziną na yachcie pół godziny. Ludność witała cesarza Wilhelma owacyjnie.

— Rumuński następca tronu z małżonką i ks. Karol przybyli wczoraj o godz. 3 po południu do Carskiego Sioła, witani serdecznie przez carstwo, w. książąt i księżniczki. Zamieszkali w pałacu Aleksandrowskim.

Półurzędowa *Rossia*, witając rumuńskiego następcę tronu, pisze, że odwiedziny te wzmocnią przyjazne stosunki między Rossyą a Rumunią, które odpowiadają również politycznym interesom obu narodów, prowadzących zresztą politykę pokojową.

— W Rossyi ukończono wypracowanie nowego programu budowy flotyli powietrznej.

Postanowiono wybudować razem 326 aeroplanów zwykłego typu i 10 powietrznych dreadnougtów; dalej zbudowanych będzie 100 małych aeroplanów systemu Sikorskiego, dalej aeroplany zagranicznych systemów Fahrmana, Dupperdussina, Morana, Voisina, dwa aeroplany nowych systemów niemieckiej firmy Rumplera, angielskiej firmy Sovitch i rumuńskiego porucznika Kowaniko. Wreszcie mają być zamówione statki powietrzne do sterowania: jeden we Francyi, jeden w Rossyi.

Wykonanie tego nowego programu ma być najbliższej jesieni ukończone.

— Wobec mylnych doniesień dzienników upoważniono Pet. Ag. Tel. do oświadczenia, że podczas audyencyi ministra wojny Suchomlinowa u cesarza Wilhelma omawiano wyłącznie sprawy wojskowe, a kwestyi o charakterze politycznym nie poruszano zupełnie.

— Senatorami departamentu Sekwany wybrano wczoraj deputowanych Karola de Long i b. ministra Steega, obu radykalistów i zwolenników trzyletniej służby wojskowej. Z okazyi wyborów panowało w ratuszu cały dzień wzburzenie, omal nie przyszło do bójki z przeciwnikami trzyletniej służby.

— Sufrażystki w Paryżu urządziły onegdaj w prywatnym domu zgromadzenie manifestacyjne na rzecz prawa głosowania kobiet. Wygłoszono mowy, do pochodu demonstracyjnego na bulwarach policya nie dopuściła.

— Komisya dla sprawy Rochettea zebrała się wczoraj przed południem celem ułożenia wniosków. Rozwinęła się ożywiona dyskusya. Kilku członków żądało wezwania autora artykułów, które pojawiły się w pewnem piśmie i wciągają różne osobistości polityczne w tę aferę. Jaurès protestował przeciw zamiarowi odraczania głosowania nad wnioskami referenta. Mimo to odroczenie nastąpiło.

Senator Delahaye opuścił posiedzenie oświadczając, że występuje z komisyi.

Prezes komisyi Rochette'a, Jaures, prosił generalnego prokuratora państwa, aby dostarczył komisyi odbitkę szczotkową korekty drukowanej przez księgarnię Chaix książki Rochette'a.

Jaurès wystosował dalej do deputowanego z Perpignan, Brousse'a, telegraficznie prośbę, aby przybył do Izby deputowanych, celem udzielenia wyjaśnień artykułu, który pojawił się w dzienniku oficyalnym departamentu wschodnio-pirenejskiego.

— Asquith i kilku ministrów wyjechali onegdaj z Londynu na wieś; świadczy to, że naprężenie sytuacyi wewnętrznej jest mniejsze.

Carson przybył do Londynu, aby wziąć udział w obradach Izby gmin w poniedziałek.

— Z zakresu spraw bałkańskich nadchodzą następujące nowe wieści:

Ag. bułgarska donosi, że Serbia przeprowadza w Macedonii rozbrojenie ludności w sposób urągający zwyczajom humanitarnym. Prawie wszystkich Bułgarów, którzy zostali w kraju, aresztuje się pod pozorem, że chowają broń. Agenci serbscy podrzucają po wsiach ludności bułgarskiej w mieszkaniach broń, aby mieć pretekst do znęcania się nad ludnością. W okręgu Kratowo do 14 marca aresztowano 653 chłopów, wszystkich dobito, niektórych skazano na śmierć. Major Rankowicz sam przyznał, że w Kratowie stracono przeszło 50 Bułgarów. Wiadomościom tym nie można zaprzeczyć, gdyż wszystkie są stwierdzone.

Dzienniki belgradzkie piszą: Angielski konsul w Monastyrze kazał usunąć pieczęcie, umieszczone przez władzę serbskie na sklepie pewnego angielskiego poddanego, który trudnił się sprzedażą artykułów, będących monopolem państwowym. Kiedy organa serbskie ponownie chciały sklep zamknąć, konsul nie dopuścił do tego. Rząd serbski wniósł do rządu angielskiego protest przeciw wykroczeniom konsula i zażądał natychmiastowego odwołania konsula.

Gubernator wojskowy w Ortaköj, w Tracyi, rozkazał Grekom opuścić miasto do dwu dni. Mieszkańcy prosili o cofnięcie tego zarządzenia, lub przynajmniej przedłużenie terminu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 marca. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie Tow. kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich. Przewodniczył radca Dworu prof. Morawski. Omawiano plan na budynek kolonialny dla uczniów w Porębie wielkiej. Budowa rozpocznie się już w kwietniu, a ma być ukończona w lipcu. Prezesem Tow. wybrano ponownie prof. Morawskiego.

Kraków, 30 marca. Wczoraj odbyło się zebranie zwołane przez instytucye katolickie w sprawie zapowiedzianego przedstawienia misteryum p. t. „Zmartwychwstanie Chrystusa“. Obecni byli Arcybiskup ks. Symon i prałat ks. Wądolny jako delegat konsystorza. Uchwalono zaprotestować przeciw przedstawieniu i domagać się cofnięcia pozwolenia, ewentualnie zwrócić się do Namiestnictwa i Ministerstwa.

Kraków, 30 marca. Wczoraj przejechało z kraju 500 robotników z kontraktami do Czech i Danii. Do Prus już nie jadą. Z Bogumina przybyła grupa 10 ludzi, którzy roboty nie znaleźli.

Kraków, 30 marca. Do tut. dyrekcyi policyi nadeszła wiadomość, że ostatniej nocy do urzędu podatkowego w Limanowej włamali się złodzieje i skradli 20.000 kor.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 30 marca. Stan powietrza na 11 marca. Galicya Wschodnia: Zmiennie, później zachmurzenie maleje, niepewnie, ciepłota bliska zera, północno-zachodni silny wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, ciepłota blisko zera, południowy mierny wiatr.

Wiedeń, 30 marca. W ciągnieniu loteryi klasowej padła dziś wygrana 60.000 koron na los 31.362; po 5.000 koron wygrały losy 17.826 i 55.876.

Pola, 30 marca. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, który w sobotę wieczorem przybył tu na czele eskadry, wczoraj wrócił na yachcie „Lacrome“ do Miramar.

Abbazia, 30 marca. Wczoraj odbył się obiad na cześć jubilata księcia sasko-koburgsko-gotajskiego Filipa. Nadeszło mnóstwo depesz gratulacyjnych, w tem telegramy prawie wszystkich panujących w Europie. Najj. Pan nadesłał telegram szczególnie serdeczny.

Gorycya, 30 marca. Podczas wczorajszych wyborów do Rady gminnej z III. ciała wyborczego wybrano 8 kandydatów włoskich większością 170 głosów przeciwko kandydatom słoweńskim.

Petersburg, 30 marca. (Tel. pryw.). Wczoraj w fabryce Pogodina zatruło się gazem 400 robotników. Stan zdrowia niektórych z nich bud i poważne obawy. W związku z otruciem robotników w fabrykach usiłowano w niektórych wyższych zakładach naukowych wszcząć zamieszki, ale policya im zapobiegła. Aresztowano wiele osób.

Petersburg, 30 marca. (P. Ag.). Uniwersytet tutejszy nadał wczoraj pannie Ostrowskiej stopień magistra historyi rossyjskiej. Jest to pierwszy raz, że nadano kobiecie w Petersburgu stopień uniwersytecki.

Petersburg, 30 marca. Wczoraj wieczorem odbył się koncert na rzecz inwalidów, na którym obecni byli carstwo, rumuński następca tronu ks. Karol i członkowie Dworu.

Berlin, 30 marca. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze w przeglądzie tygodniowym: Jak w latach poprzednich, podróż do Korfu dała cesarzowi naszemu pożądaną sposobność spotkania się z zaprzyjaźnionymi i sprzymierzonymi Władcami Austro-Węgier i Włoch. Choć nie trzeba było zawierać nowych układów w Schönbrunnie i Wenecyi, to jednak w tych zjazdach, w których wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych naszych sprzymierzeńców, oraz ambasadorowie niemieccy w Wiedniu i Rzymie, polityka miała swoje prawa. Wrażenia, które tam nawzajem odebrano, działać będą nadal pomyślnie zarówno w stosunkach państw trójprzymierza, jakoteż w dziedzinie wspólnej pracy mocarstw w celu uregulowania niezałatwionych jeszcze punktów spornych na Wschodzie. Spotkanie się z sędziwym i doświadczonym Cesarzem i Królem Franciszkiem Józefem sprawia cesarzowi naszemu zawsze wielką radość. Zetknięcie się cesarza Wilhelma z królem Wiktorem Emanuelem w kilkakrotnych dłuższych rozmowach miało na sobie cechy osobistej życzliwości, przyjaźni i zaufania. Z wielkiem uznaniem nasz władca wyraził się o przyjęciu, jakie mu zgotowano w Wenecyi, a zwłaszcza o gościnności, z którą spotkali się oficerowie załogi niemieckich okrętów wojennych we wszystkich kołach ludności włoskiej. Głębokich wrażeń doznał cesarz Wilhelm, gdy oprowadzany przez Jego Ces. i Król. Wys. Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda, oglądał pod Tryestem austro-węgierski okręt wojenny „Viribus Unitus“. Po pięknych chwilach serdecznego pobytu z Rodziną Najd. Arcyksięcia — monarcha pojechał dalej do Korfu.

Dalej pisze *Nordd. Allg. Ztg.*: Nowy włoski gabinet Salandry przyjęła z sympatyą nasza opinia publiczna. Ogólnie panuje zadowolenie, że polityka zagraniczna Włoch i nadal pozostanie pod doświadczonem kierownictwem margrabiego di San Giuliano. Także podczas ostatniego pobytu tego włoskiego męża stanu w Wenecyi, objawiło się, jak wysoko u nas się go ceni.

Berlin, 30 marca. Robotnicy browarniani w Berlinie i okolicy odrzucili 2566 głosami przeciw 1230 ostatnią ofertę pracodawców i uchwalili strajk. Żądają 8-godzinnego czasu pracy i przyjęcia cennika na trzy lata, gdy pracodawcy nie godzą się na żadne skrócenie czasu pracy i chcą zawrzeć układ na lat pięć.

Madryt, 30 marca. Do dziennika *Imparcial* donoszą z Barcelony: Nacyonalista Rosas z Venezueli wtargnął wczoraj przed południem do mieszkania byłego prezydenta Venezueli Santosa Zelayi na jednem z przedmieść Barcelony i kilka razy strzelił do niego z rewolweru, ale go nie zranił. Rosasa ujęto.

Ateny, 30 marca. Gubernator Banku narodowego, Valaoroitis, utonął w Phaleronie podcza wycieczki łodzią t. zw. kutterem.

Durazzo, 30 marca. Wczoraj o 5 po poł. przybył tu z Brindisi włoski okręt wojenny „Misurata“, wiozący dzieci księstwa albańskich: Karola Wiktora Skanderbega i Maryę Eleonorę. W przystani przywitali przybyłych oboje księstwo, świta, prezydent ministrów Turkan basza i kilku członków gabinetu. Młodzież szkolna zgotowała dzieciom księcia owacye.

Pekin, 30 marca. Misyonarze donoszą, że okrucieństwa popełniane na cudzoziemcach przez bandy rozbójnicze przybierają wielkie rozmiary. Juanszikaj przyrzekł wydać odpowiednie zarządzenia. Jak donoszą z Mukdenu, grozi w Mandżuryi wybuch powstania. Władze cywilne otrzymały rozkazy takie, jak w czasach wojennych.

Willington, 30 marca. (Nowa Zelandya). W pewnym magazynie w Upperhutt o północy wybuchł pożar. Gdy kilku ludzi usiłowało ratować towary, nastąpił straszny wybuch acetylenu, skutkiem którego 6 osób zginęło, a kilka zostało zranionych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30-go marca 1914. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 637·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 842·—, Akcye Anglobanku 344·—, Akcye Unionbanku 606·—, Akcye Länderbanku 520·50, Akcye Bankvereinu 534·—, Akcye Bodencredit 1200·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 641·—. Akcye kolei państwowych 713·50, Akcye kolei Południowej 103·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5000·—, Akcye kolei czerniowieckiej 510·—, Akcye Alpiny 827·50, Akcye Rima Muranyi 654·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2475·—, Akcye Fabryki broni 926·—, Akcye Tureckie tytoniowe 436·25, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 986·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 82·60, Austryacka Renta koronowa 82·90, Węgierska renta koronowa 82·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego —·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego —·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego —·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne —·—, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. —·—, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa —·—, Losy tureckie 227·—, Marki 117·47, Rubel 253·25, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 759·75, Pożyczka miasta Krakowa 1909 —·—, Galicyjski Bank ziemski —·—. Powszechny Bank depozytowy 544·—, 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego —·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Już opuścił prasę 1 numer „Bezpłatnego Przewodnika lwowskiego". Wydawnictwo to nieodzowne w ręku każdego stałego i przejezdnego mieszkańca stolicy, pojawiać się będzie odtąd stale co tygodnia i będzie zawierać oprócz zwyczajnych anonsów kupieckich, dokładny opis widowisk teatralnych, koncertów, odczytów i t. p. Adres wydawnictwa i biuro przyjmywania ogłoszeń: Pensyonat Anuta, Romanowicza 11.

Przyjechali do Lwowa

dnia 30 marca 1914.

Hotel Żorża. Pp.: W. hr. Młodecki z Monasterzysk, K. Przybysławski z Uniża, M. Zakrzewski z Wiktorowa, K. Ostaszewski z Jasionowa.

Hotel Imperial. P.: T hr. Starzyński z Derewni, W. Stanek z Wiszenki.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 30 marca 1914.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	642·—	652·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	391·—	396·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	507·—	514·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	520·—	530·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·50	91·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·—	83·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·20	91·90
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·10	85·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	88·—	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·40	84·10
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	90·70	91·40
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	98·—	98·70
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·70	91·40
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·—	82·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·30	82·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·50	84·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·50	82·20
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·50	81·20
„ „ „ 4 pr.	81·30	82·—
„ „ „ 4 pr.	81·—	81·70
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·—	19·12
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	252·90	257·10
100 marek niemieckich	117·60	118·—

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 28 marca 1914.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	82·60	82·80
styczeń-lipiec	82·60	82·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·20	86·40
kwiecień-październik	86·35	86·55
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1630·—	1670·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	442·—	452·—
„ „ 1864 po 100 zł.	675·—	685·—
„ „ 1864 po 50 zł.	350·—	360·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·85	103·05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·95	83·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	86·45	87·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	103·70	104·70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	108·70	109·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·70	86·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·75	86·75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	429·25	431·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·95	87·95
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·70	87·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·60	92·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·60	92·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·75	88·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·25	90·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	86·75	87·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·75	88·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·70	86·70

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z roku 1894 4 pr.	86·—	87·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	105·10	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	98·50	98·70
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	479·—	489·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	235·—	245·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	293·50	303·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·40	84·40
Kroacyi i Sławonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	82·—	83·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·20	84·20
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	98·25	99·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·—	81·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	109·50	117·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	225·90	228·90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	286·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	242·—	252·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	91·—	92·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·90	—·—
Gal. Tow. kr. ziem 4 pr los 56 l.	83·35	84·35
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·—	88·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	90·75	91·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·—	92·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·25	91·25
„ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·25	84·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·—	92·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·50	91·50
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·75	82·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	92·75	93·75
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	92·40	93·40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·—	79·—
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·50	84·50
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	108·50	109·50
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·—	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·25	30·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	475·—	485·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	58·—	64·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	56·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·25	35·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	105·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	343·80	344·80
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	390·—	394·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3640·—	3650·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	636·50	637·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	840·75	841·75
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	734·—	737·50
Gal. banku hip. 200 złr.	641·—	643·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	521·—	522·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1973·—	1983·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	605·50	606·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	270·25	271·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	405·—	415·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	405·—	407·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1238·—	1244·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	5000·—	5020·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	363·—	365·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	509·—	512·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	820·75	821·75
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2445·—	2465·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	948·—	954·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	305·—	308·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	985·—	990·50
Schodnicy 500 kor.	443·—	444·—
Tur. tarz. tytoniow. 500 franków	436·—	438·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·47½	117·67½
Włoskie Banki	95·—	95·15
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·02	24·06
Paryż za 100 franków	95·37½	95·52½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	252·50	253·50
Szwajcarskie Banki	95·30	95·45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·43
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·50	23·54
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·52½	117·72½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·20
Ruble	252·75	253·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2761/12 (5) (5164 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Józefa Gildenera, kupca w Żurawnie odbędzie się dnia 1 maja 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. II. licytacya następujących realności:

a) lwh. 692 ks. gr. gm. Sulatycze w budynkach 812 kor., w gruntach 3355 kor.,

b) lwh. 724 ks. gr. gminy Sulatycze w gruntach.

Wartość szacunkowa:
ad a) 4167 kor.,
ad b) 300 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 2778 kor,
ad b) 200 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 1 marca 1914.

L. cz. E. XXI. 5319/13 (8) (4954 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galic. Banku budowlanego, Lwowie, ul. Akademicka l. 12. odbędzie się dnia 8 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym przy ul. Sądowej l. 7, sala rozpraw Nr. XI. drzwi 82 na I. p.

1. licytacya realności obj. lwh. 2176/II. Dz. ks. gr. gm. miasta Lwowa,

2. licytacya realności obj. lwh. 2237/II. ks. gr. gm. miasta Lwowa położonych przy bocznej drodze wychodzącej z drogi kulparkowskiej, a idącej wzdłuż toru kolei Czerniowieckiej wraz z przynależytościami, składającemi się:

ad 1. z 6 okien, 2 storów, 2 dużych kluczów, 4 małych kluczów, sztachetki z furtką, parkanu, bramy wjazdowej, furtki, 1 czereśni, 4 jabłonek, 8 świerków małych, 2 krzaki pożyczek i agrestu krzaku malin, zaś

ad 2. 8 okien, 2 krat żelaznych, drzwi żaluzyowe, schodów drabiniastych, żłobu drewnianego z drabiną, parkanu, 2 bram wjazdowych i 8 kluczy.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:

ad 1. na 21.422 kor. 10 h,
przynależności zaś na 440 kor. 70 h.,
ad 2. na 7602 kor.,
przynależności zaś na 336 kor., przyczem się nadmienia, że obie te realności zostaną sprzedane oddzielnie.

Najniższa cena tych reaności wynosi:
ad 1. kwotę 10.931 kor. 40 h.,
ad 2. kwotę 3969 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 18 lutego 1914

L. cz. E. 354/13 (25) (5069 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Bochni, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 120, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya nieruchomości lwh. 513 tab. c. k. sądu krajowego w Krakowie:

a) dobra tab. Gruszów,
b) przynależności.

Wartość szacunkowa:
ad a) 273.715 kor.,
ad b) 2807 kor. 50 h.
Razem 276.522 kor. 50 h.

Najniższa oferta 184.348 kor. 33 hal.

Do majętności lwh. 513 ks. tab. należą następujące przynależności: inwentarz żywy i martwy, oraz płoty i parkany, oszacowane na 2807 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Oddziale kanc. Nr. 120.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział VIII.
Kraków, dnia 9 marca 1914.

(5117 3—3)

Sądowa Hala Aukcyjna we Lwowie ul. Sądowa l. 7, godziny urzędowe tylko w dnie powszednie od godz. 8 rano do 12 w południe i od 2 popołudniu do 6 wieczór — w sobotę od 3 do 8 wieczór.

L i c y t a c y e.

A. w Hali sądowej:

Wtorek, 31 marca 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite sprzęty i meble domowe, towary bławatne, księgarnia.

Środa, 1 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, pianino, aparaty do piwa, 20 płaszczów gumowych, galanterya, buciki męskie, urządzenie restauracyi.

Czwartek, 2 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, nowe meble, drukarnia.

Piątek, 3 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano: rozmaite meble i sprzęty domowe, dywany strzyżone, pralnia, kosze.

Sobota, 4 kwietnia 1914 o godzinie 4 po południu: rozmaite meble i sprzęty domowe, buciki męskie i damskie, urządzenia biurowe, towary galanteryjne.

B. Poza halą sądową:

Poniedziałek, 30 marca 1914:
a) o godzinie 9 rano przy placu Gołuchowskich l. 5 i 8: wino;
b) ul. Mazurówka l. 9: wozy ciężarowe, parkan etc.
c) ul. Kazimierzowska l. 21, ul. Kaspra Boczkowskiego l. 16 i ul. Jakóba Hermana l. 14: rury, urządzenie cynkowni;
d) ul. Chorążczyzna l. 31: maszyny drukarskie, papier, meble, urządzenie drukarni.

Wtorek, 31 marca 1914 o godzinie 9 rano: ul. Panieńska l. 9 i ul. Łyczakowska l. 124: lampy elektryczne, sztaby mosiężne, szyldy, latarnie, zawiasy, trawersy.

Środa, 1 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano:
a) ul. Tkacka l. 18: deski i brusy;
b) ul. Żółkiewska l. 145: kamienice;
c) ul. św. Michała l. 4: karetka.

Czwartek, 2 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano:
a) ul. Piekarska l. 12: rozmaite meble i sprzęty domowe, bielizna, pościel;
b) ul. Sykstuska l. 14 i ul. Gródecka l. 121: rozmaite meble i sprzęty domowe, kasa, maszyny do pisania, prasa, 24 beczek oleju etc;
c) ul. Szpitalna l. 23: rozmaite meble i sprzęty domowe i futro;
d) o godzinie 10 rano ul. Czarneckiego l. 3: rozmaite meble i sprzęty domowe, fortepian, pianino, strzelba, maszyna do pisania.

Piątek, 3 kwietnia 1914 o godzinie 9 rano:
a) ul. Kurkowa l. 7: urządzenia sklepowe.
b) ul. św. Anny l. 15: kasa;
c) ul. Koralnicka l. 2: drzewo.

Sprzedać się mające rzeczy mogą być oglądane w sądowej Hali aukcyjnej oraz na miejscu przed licytacyą.

Sądowa Hala aukcyjna
c. k. Sądu powiatowego, Sekcya I.,
Lwów, dnia 26 marca 1914.

L. cz. E. 564/11 (30) (5110 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy z Trutnerów Jägermann w Kosowie, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Żabiu relicytacya realności objętej lwh. 3794 gm. Żabie obejmującej łąki, pastwiska i las w dwóch kompleksach.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8715 kor 73 h

Najniższa cena wynosi 4357 kor. 87 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 9 marca 1914.

Do L. Nam. VIII. c. 8/10 (4928 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia dla budowli regulacyjnych na rzece Dniestrze w km. 241·2—237·4 pod Nowosiółką w latach 1914, 1915 i 1916 wykonać się mających, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1914 o godzinie 12 w południe ponowna rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Stanisławowie.

W powyższym okresie czasu ma być dostawionych ogółem 40.000 m.³ kamienia, która to ilość może być w razie potrzeby zmniejszona lub zwiększona o 20 prc., a dostawca obowiązany będzie dostosować się do tej zmiany i nie może żądać w razie zwiększenia dostawy wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, gdzie też do godziny 12 w południe dnia oznaczonego mają być wniesione oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i we wadyum wysokości 2500 kor.

Wadyum ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Stanisławowie w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniom rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 9 z roku 1910, a kwit ma być dołączony do oferty.

W ofercie sporządzonej ściśle według poniżej podanego wzoru mają być podane ceny, żądane za 1 m.³ kamienia bez dowozu i z dowozem, wyrażone cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 w południe oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 marca 1914.

(Wzór oferty.)

(Stempel 1 korona)

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1914, 1915 i 1916 dostarczyć dla robót regulacyjnych na Dniestrze pod Nowosiółką kamień łamany z łomu w Niżniowie w km. 241·0 Dniestru na plac składowy nad Dniestrem w szczegółowych warunkach podany w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam (my) za 1 m.³ kamienia łamanego z ustawieniem w stosy na placu składowym A) bez dowozu . . . . kor. . . . hal. słownie . . . . , na placu składowym B) z dowozem koleją . . . . kor. . . . . hal. słownie . . . .

Warunki licytacyjne znam (my) dokładnie i poddaję (my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Dołączam kwit c. k. Urzędu podatkowego w Stanisławowie na złożone wadyum.

W . . . . dnia . . . marca 1914.
(Podpis i miejsce zamieszkania.)

L. cz. E. 3796/13 (7) (5152 2—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim, odbędzie się dnia 6 maja 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 1431 ks. gr. Mikołajów cała realność składająca się z parc. bud. 47/1. Na pbud. stoi dom mieszkalny, komora, stajnia, stodoła i wychodek i z pgrt. 168/2 stanowiącej ogród.

Wartość szacunkowa 5974 kor.

Najniższa oferta 3181 kor. 66 h.

Do realności lwh. 1431 ks. gr. gminy Mikołajów należą następujące przynależności: 7 szczepów owocowych, płot z desek około 40 m. długi i płot sztachetowy około 15 m. długi oszacowane na 76 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne, odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Oddziale kanc. Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 14 marca 1914.

L. cz. E. 5597/13 (5138 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie, oraz Netti Zimmerman i Chany Drucker, zastąpionych przez dr. D. Kocha we Lwowie, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. XXI. tut. sądu, licytacya realności lk. 1599²/₄ przy ul. Rapapo ta l. or. 11 lwh. 2178/II. ks. gr. gm. Lwowa, składająca się z pb. lk. 2119/8 obszaru 83 s², oraz z pbd. lk. 2119/10 obszaru 2 s², z domem trzypiętrowym czynszowym na parceli lk. 2119/8 wraz z przynależytościami, składającemi się z 36 okien czteroskrzydłowych, drzwi balkonowych, 17 kociołków, 4 lamp elektr., 13 muszli wodociągowych, wodne zamknięcie i krata kanałowa, 26 storów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 100.000 kor., przynależności zaś na 768 kor.

Najniższa cena wynosi 50.384 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I.,
Oddział XX.
Lwów, dnia 23 lutego 1914.

L. cz. E. V. 3047/13 (12) (5141 2—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Wandy Zadurowiczowej, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 92, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności miejskiej lwh. 706 ks. gr. gm. Stanisławów.

Cała realność położona przy ul. Kazimierzowskiej, w skład której wchodzą pbud. lk. 519/1 i pgr. lk. 298, 299 o pow. 44 sr. 65 m²; na pbud. znajdują się: a) budynek piętrowy murowany blachą kryty o 16 ubikacyach bliżej w protokole ocenienia opisanych; b) budynek parterowy z drzewa o 4 pokojach i 2 kuchniach bliżej w protokole ocenienia opisanych; c) budynek parterowy murowany blachą kryty o 3 pokojach i 1 kuchni.

Również znajdują się budynki gospodarcze w protokole ocenienia opisane.

Wartość szacunkowa 70.100 kor.

Najniższa oferta 35.050 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz. E. 1401/13 (5187)

Strona zobowiązana Apolonia z Barciów Duplaga z Izdebek.

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Benziona Schertza z Brzowa, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

lwh. 57 ks. gr. Izdebki 1/4 część realności Nr. p. 17 obejmującej parc. bud. 218 i 219 i grunt. 1527/4, 1528/1, 1541, 1542, 1543, 1547, 1548, 1550/2, 1555, 1556, 1557, 1558, 1563, 1565, 1572/1 i 1572/2 stanowiące role, łąki i pastwiska.

Wartość szacunkowa 2060 kor. 46 hal.

Najniższa oferta 1373 kor. 64 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 10 marca 1914.

L. cz. E. 4727/13 (5223)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie spadkobierców Ciwii Löw odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya całej realności lwh. 141, 2/3 części realności lwh. 138, 1/2 realności lwh. 283 i 1/3 części realności lwh. 339 ks. gr. gm. k t. Hutar.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2479 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 1665 kor. 11 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 13 marca 1914.

L. cz. E. 4467/13 (5337)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kopla Melzera, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. I. w Śniatynie licytacya:

I. 4/24, 5/24 i 5/24, 14/24 niewydzielonych części realności obj. wyk. hip. l. 369 ks. gr. gm. kat. Podwysoka składającej się z pgr. 1609,

II. 1/6 z 1/2, 1/4 z 1/22, 1/8, 1/8, 1/6 1/12 i 1/5 z 1/12, 13/24 części realności obj. wyk. hip. l. 373 ks. gr. gm. kat. Podwysoka, składającej się z pb. 18 na niej chata i stodoła.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione w wyżej podanym stosunku:

I. na 350 kor.,
II. na 476 kor. 58 hal.

Najniższa cena wynosi:

I. 2/3 części ceny szacunkowej 233 kor. 34 hal.,
II. 317 kor. 86 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza z zmianami w edykcie podanemi i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 21 lutego 1914.

L. cz. E. 5547/13 (3) (5228)

E d y k t.

Dnia 13 maja 1914 o godz. 8·45 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 1554 gm. Ulińce Tykieny Pałohnij własnej składającej się z sianożęcia.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 806 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 537 kor. 50 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 16 marca 1914.

L. cz. E. 5552/13 (3) (5230)

E d y k t.

Dnia 13 maja 1914 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 1732 gm. Dżurów Semena i Anny Semowoniuk własnej składającej się z chaty i ogrodu.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 962 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 640 kor. 77 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 16 marca 1914.

L. cz. E. 227/13 (5336)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Seidy Dienesa, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w sali Nr. I. w Śniatynie licytacya niewydzielonej połowy realności obj. lwh. 71 ks. gr. gm. kat. Stecowa, pierwej Maryi Tarnowieckiej Andreja własnej, składającej się z pb. 125 i pgr. 2110/1.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona w połowie na 209 kor.
Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej t. j. 139 kor. 94 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.
Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 13 marca 1914.

L cz. E. 1714/13 (12) (5210)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilznie odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 380 ks. grt. Głowaczowa, a) grunta, b) budynki.
Wartość szacunkowa:
ad a) 4106 kor., przy uwzględnieniu wartości służebności w kwocie 10 kor.,
ad b) 1400 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 2736 kor. 66 h.,
ad b) 700 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 13 marca 1914.

L. cz. E. 5994/13 (3) (5231)
Edykt.
Dnia 6 maja 1914 odbędzie się o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya realności obj. lwh. 278 gm. Zabłotów, Maryanny z Krawczuków Skowrońskiej własnej, składającej się z domu z ogrodem.
Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 1669 kor. 90 h.
Najniższa cena wynosi 1113 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 11 marca 1914.

L. cz. E. 4554/13 (3) (5233)
Edykt.
Dnia 6-go maja 1914 o godzinie 9·45 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, licytacya:
1. realności obj. lwh. 160 gm. Ilińce,
2. realności obj. lwh. 827 gm. Ilińce,
3. realności obj. lwh. 1218 gm. Ilińce,
4. realności obj. lwh. 1760 gm. Ilińce,
5. realności obj. lwh. 2032 gm. Ilińce,
Josypa Wokaluka Iwana własnych, składających się: ad 1., 4. i 5. z roli, ad 2. z zabudowań gospodarczych, ad 3. z łąki i lasu.
Wartość nieruchomości wystawionych na licytacyę ustala się:
ad 1. na 425 kor. 04 h.,
ad 2. na 11.714 kor. 03 h.,
ad 3. na 889 kor. 56 h.,
ad 4. na 230 kor. 55 h.,
ad 5. na 792 kor. 43 h.
Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 283 kor. 86 h.,
ad 2. — 7809 kor. 35 h.,
ad 3. — 593 kor. 04 h.,
ad 4. — 153 kor. 90 h.,
ad 5. — 528 kor. 29 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.
Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Zabłotów, dnia 12 marca 1914.

L. cz. E. 3011/13 (5292 1—3)
Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.
Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Przemyślanach, odbędzie się dnia 29 go kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:
a) lwh. 203 ks. gr. Ubinie, gospodarstwo wiejskie składające się z domu, pól i łąk,
b) lwh. 412 ks. gr. Ubinie,
c) 1/3 części lwh. 339 ks. gr. Ubinie,
d) 1/4 części lwh. 57 ks. gr. Ubinie,
e) 1/2 części lwh. 425 ks. gr. Nowosiółki.
Wartość szacunkowa:
ad a) 427 kor. 50 h.,
ad b) 2993 kor. 80 h.,
ad c) 28 kor.,
ad d) 33 kor. 50 h.,
ad e) 1071 kor. 40 h.
Najniższa oferta:
ad a) 285 kor.,
ad b) 1995 kor. 88 h.,
ad c) 18 kor. 67 h.,
ad d) 23 kor. 32 h.,
ad e) 714 kor. 26 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Busk, dnia 2 marca 1914.

L cz. E. 2728/13 (5198 1—3)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Tow. oszczędności i kredytowego, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 9 w sądzie niżej wymienionym, licytacya:
1. realności lwh. 475,
2. lwh. 533,
3. 2/4 części lwh. 662,
4. 1/4 i 1/8 części lwh. 706,
5. 1/2 lwh. 58,
6. całej lwh. 554,
7. 4/8 części lwh. 555 i
8. 1/2 lwh. 866 ks. gr. gm. Jażów stary z przynależnościami.
Nieruchomości te są ocenione:
ad 1. na 280 kor.,
ad 2. na 650 kor.,
ad 3. na 1225 kor.,
ad 4. na 360 kor.,
ad 5. na 210 kor,
ad 6. na 3020 kor.,
ad 7. na 186 kor.,
ad 8 na 80 kor.
Najniższa oferta wynosi:
ad 1. — 186 kor. 67 h.,
ad 2. — 433 kor. 33 h.,
ad 3. — 816 kor. 67 h.,
ad 4. — 240 kor.,
ad 5 — 140 kor.,
ad 6. — 2013 kor. 33 h.,
ad 7. — 124 kor.,
ad 8. — 53 kor. 33 h.
C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Jaworów, dnia 11 marca 1914.

L. cz. E. 1278/13 (5235)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Fedka Dzisia w Trościańcu odbędzie się dnia 1 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya:
a) obj. lwh. 342 gm. Batków, składającej się z pgr. 453/2, 760/3, 761/1 i
b) 1/4 części realności obj. lwh. 344 gm. Batków, składającej się z pgrnt. 186/23 zobowiązanego Iwana Karmazyna własnych.
Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na 610 kor.
Najniższa cena wynosi 606 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Załośce, dnia 12 lutego 1914.

L. cz. E. 4204/13 (4) (5101)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie c. k. Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Państwa we Lwowie, odbędzie się dnia 9 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 20, licytacya:
a) realności objętej lwh. 2337 gm. kat. Chorostków, składającej się z parc. grt. lkat. 2121/2 (rola obszaru 36 ar. 34 m.^{2}),
b) realności objętej lwh. 2611 gm. kat. Chorostków, składającej się z pgrt. 1992 (rola obszaru 1 ha. 36 ar. 82 m.^{2}).
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 817 kor. 50 h.,
ad b) na 2615 kor. 25 h.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 545 kor.,
ad b) 1783 kor. 50 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które zarazem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 4 marca 1914.

L. cz. E. 3938/13 (6) (5203)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa komercyalno-kredytowego w Husiatynie odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 20, licytacya:
a) 2/3 części z połowy realności objętej lwh. 599 gm. kat. Niżborg nowy, składającej się z pb. lkat. 265 i pgr. lkat. 462/3, (chaty i ogród obszaru 56 s. 90 m.^{2},
b) realności objętej lwh. 813 gm. kat. Niżborg nowy, składającej się z pgr. lkat. 619, 620, 621, 1012, 1013 (pola obszaru 1 ha. 13 a. 30 m.^{2}).
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 1000 kor.,
ad b) na 1567 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 666 kor. 67 h.,
ad b) 1044 kor. 66 h.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 10 marca 1914.

L. cz. E. 4348/13 (5234)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i eskontowego w Skolem odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3. licytacya:
a) całej realności lwh. 238, 535, 639,
b) 1/2 realności lwh. 266, 651,
c) 1/3 części realności lwh. 577 ks. gr. gm. kat. Hutar.
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 3987 kor.
Najniższa cena wynosi kwotę 2658 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 13 marca 1914.

L. cz. E. 418/13 (5221)
Edykt.
Dnia 8 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tut. licytacya:
a) 3/8 części realności lwh. 118,
b) 9/288 części realności lwh. 18,
c) 3/16 części realności lwh. 19,
d) 3/24 części realności lwh. 20,
e) 9/144 części realności lwh. 21 gm. Peszno.
Realności powyższe wystawione na licytacyę są ocenione a to:
ad a) na 1396 kor. 89 h.,
ad b) na 112 kor. 59 h.,
ad c) na 181 kor. 60 h.,
ad d) na 25 kor. 20 h.,
ad e) na 22 kor. 40 h.
Wszystkie te realności sprzedane będą razem jako jedna całość.
Najniższa oferta 1159 kor. 12 h.
Wyciąg, warunki licytacyjny i protokół ocenienia do przejrzenia w biurze Nr. 3 tut. sądu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, 10 stycznia 1914.

L. cz. E. 2846/13 (3) (5318)
Dnia 11 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya całej realności lwh. 30 ks. gr. gm. kat. Myczkowce.
Realność tę oszacowano na 240 kor.
Najniższa oferta wynosi 160 kor.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 25 marca 1914.

L. cz. E. 144/14 (4) (5202)
Edykt licytacyjny.
Na żądanie Małanki Dowhań w Mszańcu odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya:
a) realności objętej lwh. 742 gminy Mszaniec, składającej się z pb. lkat. 83 (zagroda włościańska obszaru 2 ar. 95 m.^{2}) wraz z przynależnościami, składającemi się z kilku drzew owocowych i oparkanienia,
b) realności objętej lwh. 784 gminy Mszaniec, składającej się z pgrt. lkat. 148/2 (ogród obszaru 63 ar. 12 m.^{2}).
Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 1450 kor.,
ad b) na 600 kor.,
przynależności zaś ad a) na 47 kor.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 998 kor.,
ad b) 400 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które zarazem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytajnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiada-

miane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce, dnia 10 marca 1914.

L. cz. E. 836 13 (11) (5196)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Gwoździcu, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacya:

1. realności lwh. 722 ks. gr. gminy Ostapkowce,
2. 2/6 części realności lwh. 688 tej gminy,
3. realności lwh. 30 tej gminy,
4. realności lwh. 708 tej gminy,
5. realności lwh. 65 tej gminy,
6. realności lwh. 169 ks. gr. gminy Chwaliboga,
7. realności lwh. 307 tej gminy.

Wartość szacunkowa:
ad 1. — 400 kor.,
ad 2. — 1120 kor.,
ad 3. — 600 kor.,
ad 4. — 700 kor.,
ad 5. — 1110 kor.,
ad 6. — 1110 kor.,
ad 7. — 230 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 267 kor.,
ad 2. — 747 kor.,
ad 3. — 400 kor.,
ad 4. — 467 kor.,
ad 5. — 740 kor.,
ad 6. — 734 kor.,
ad 7. — 230 kor.
Razem 3585 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gwoździec, dnia 10 marca 1914.

L. cz. E. 2154 13 (14) (5196)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Masy spadkowej po błp. Fradmanie Weitzu przez oświadczoną spadkobierczynię niel. Freidę Weitz do rąk matki i opiekunki Ryfki z Bleimanów Weitz odbędzie się dnia 6 kwietnia 1914 o godz. 1 po południu w biurze Nr. 26, na zasadzie warunków licytacyjnych, które się zatwierdza, licytacya realności: lwh. 1/2 522 ks. gr. Błudniki wskład której wchodzi pblk. 141, na której stoi chata tudzież z ogrodu i łąki.

Wartość szacunkowa 415 kor.
Najniższa oferta 276 kor. 67 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 19 lutego 1914.

L. cz. E. 6058/13 (14) (5191 1—3)

Dnia 15 kwietnia 1914 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya:

a) całej realności lwh. 966,
b) 3/4 części realności lwh. 85 gminy Lipica dolna.

Realność ad a) oceniono na 5471 kor.,
ad b) na 1575 kor.

Najniższa cena wywołania wynosi:
ad a) 3647 kor. 33 h.,
ad b) 1050 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tej licytacyi przeglądnąć można w kanc. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 3 marca 1914.

L. cz. E. 61/14 (5332)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego w Sieniawie odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8 licytacya realności: lwh. 310 ks. gr. Sieniawa posiadłość miejska.

Wartość szacunkowa 10.000 kor.
Najniższa oferta 5000 kor.
Do realności lwh. 310 należy dom.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 10 marca 1914.

L. cz. E. VIII. 2327/11 (9) (5302)

Edykt licytacyjny.

Wskutek tus. uchwały z dnia 3 lutego 1913 E. VIII. 2327/11 odbędzie się dnia 9 kwietnia 1914 o godzinie 10przed południem w tut. c. k. Sądzie biuro Nr. 79 sprzedaż w drodze z wolnej ręki 1 prc. udziału brutto wpisanego na k. C. poz. 188 lwh. 1198 gm. Borysław z podziemia tej części pgrt. lk. 947/14 która położona jest na południe od linii A. B. uwidocznionej na doszytej do kontraktu dzierżawy dnia 9 grudnia 1895 odbitce oraz 1 prc. udziału brutto wpisanego na k. C. p. 192 lwh. 1198 gminy Borysław z podziemia tej części pgrt. 947/14, która położona jest na północ od linii A. B. uwidocznionej na doszytej do kontraktu dzierżawy z dnia 9 grudnia 1895 odbitce.

Wartość tego prawa wynosi 28.000 kor.
Najniższa oferta wynosi 28.000 kor.
Poniżej tej oferty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. E. 5377/13 (3535)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej dla członków gminy byłej wsi Skole, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya całej realności obj. lwh. 198 ks. gr. gm. kat. Skole składającej się z dwóch domów drewnianych, z których jeden nie jest jeszcze wykończony oraz zabudowań gospodarskich i przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8340 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 4383 kor. 83 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 7 marca 1914.

L. cz. E. 2609/13 (5224 1—3)

Na żądanie Samuela Schwebla, kupca w Ustyanowej, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Ustrzykach, licytacya realności obj. lwh. 107 ks. gr. gm. kat. Rabe, składającej się z 4 parcel grunt. przydatnych na pastwisko i uprawę wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 170 kor.

Najniższa cena wynosi 114 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 1 marca 1914.

L. cz. E. 20/14 (5) (5324 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu, zastąpionego przez adw. dr. Mantla, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya realności obj. lwh. 59 gm. Podwołoczyska, składającej się z pb. lkat. 122 o obszarze 525 m.², na której znajdują się dwa domy budowane, a jeden o 4 pokojach, kuchni i sieni, zaś drugi o 2 pokojach i kuchni i budynek obejmujący komory i wychodki, wraz z przynależnościami, składającemi się ze sztachetów o długości 65 m. 50 cm.

Nieruchomość powyższa wraz z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.715 kor. 23 hal.

Najniższa cena wynosi 5357 kor. 63 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, któ e równ cześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, dnia 7 marca 1914.

L. cz. E. 3037/12 (5339)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Śniatynie, zastąpionej przez adwokata dra Goldstauba w Śniatynie, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. I. w Śniatynie relicytacya realności obj wyk. hip. l. 102/IV. dzielnicy ks. gr. gminy kat. Sniatyn, składającej się z pgr. lkat. 478/1 z domem na tej parceli stojącym.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 776 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej tj. 388 kor. 40 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 16 marca 1924.

L. cz. E. 6222/13 (3) (5229)

E d y k t.

Dnia 6 maja 1914 o godzinie 8·15 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 743 gm. Tuczapy Warwary Tomicik własnej, składającej się z roli.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 8004 kor. 64 h.

Najniższa cena wynosi 5336 kor. 43 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne oraz odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przeglądnąć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, 11 marca 1914.

L. cz. E. 3391/13 (5291 1—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Galicyjskiego funduszu krajowego we Lwowie odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 656 ks. gr. Kozłów,
b) lwh. 657 ks. gr. Kozłów, gospodarstwo wiejskie, składające się z domu mieszkalnego krytego blachą, stajni, komory i ogrodu.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1299 kor.,
ad b) 40 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 866 kor.,
ad b) 26 kor. 67 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 7 marca 1914.

L. cz. E. IX. 4858/13 (10) (5184)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 maja 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym odbędą się w sali Nr. 7, licytacye:

a) całej realności obj. lwh. 2630 gm. Przemyśl, obejmującej pgr. przy ul. Siennej Nr. 41;

b) o godzinie 9 rano: obj. lwh. 1618 gm. Przemyśl, stanowiącej kamienicę dwupiętrową na Garbarzach przy ul. Cerkiewnej Nr. 11;

c obj. lwh. 1619 gm. Przemyśl stanowiącej ogród;

d) o godzinie 11 rano: obj. lwh. 791 gm. Przemyśl, stanowiącej dwupiętrową kamienicę na Zasaniu przy ul. Trzeciego Maja Nk. 525.

Wartość szacunkowa:
ad a) 10.128 kor.,
ad b) 35.607 kor. 50 h.,
ad c) 1650 kor., wraz z przynależnością to jest studnią ocenioną na 300 kor.,
ad d) 63.000 kor. z przynależną komórką drewnianą ocenioną na 8 kor. 64 h.

Najniższa oferta:
ad a) wynosi 6752 kor. (L. cz. E. IX. 2468/13),
ad b) wynosi 17.803 kor. 75 h,
ad c) wynosi 1300 kor. (L. cz. E. IX. 5352/13),
ad d) wynosi 31.504 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tus. nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Przemyśl, dnia 14 marca 1914.

L. cz. E. 3151/13 (5288 1—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa pożyczkowego w Glinianach odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 221 ks. gr. Ubinie,
b) lwh. 268 ks. gr. Ubinie,
c) lwh. 273 ks. gr. Ubinie,
d) lwh. 410 ks. gr. Ubinie, gospodarstwo wiejskie, składające się z chałupy, zabudowań gospodarskich, pola i łąki.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1403 kor.,
ad b) 5722 kor. 20 h.,
ad c) 700 kor.,
ad d) 521 kor. 30 hal.

Najniższa oferta:
ad a) 953 kor. 34 h.,
ad b) 3814 kor. 80 h.,
ad c) 466 kor. 67 h.,
ad d) 347 kor. 53 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 2 marca 1914.

L. cz. E. 2209/13 (6) (5226)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Bóbrce, zastąpionej przez adw. dr. Landesberga we Lwowie, odbędzie się dnia 6 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya:

a) pół realności obj. lwh. 217,
b) całej lwh. 530,
c) 1/3 lwh. 785 gm. Gaje.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) 675 kor.,
ad b) 2220 kor.,
ad c) 26 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 450 kor.,
ad b) 1480 kor.,
ad c) 17 kor. 34 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 19 lutego 1914.

L. cz. E. XI. 2204/13 (13) (2569)

E d y k t.

Dnia 10 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym sala Nr. 2, licytacya:

a) 2/5 części realności lwh. 364 gm. Iwanowce,
b) 1/5 części z połowy realności lwh. 365 gm. Iwanowce,
c) 2/5 części realności lwh. 688 gminy Iwanowce.

Wartość szacunkowa:
ad a) 4626 kor. 80 h.,
ad b) 120 kor.,
ad c) 235 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 3161 kor. 86 h.,
ad b) 80 kor.,
ad c) 156 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są włożone do wglądu w kancelaryi Oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające poza okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości ma-

ją już lub nabędą pewne prawa albo ciężary o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego zawiadomiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, 4 marca 1914.

L. cz. E. XI. 11/14 (5) (5268)

Edykt.

Dnia 6 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie sala Nr. 4, licytacya całej realności lwh. 928 ks. gr. dla IV. dz. m. Kołomyi, ocenionej na 2020 kor. 75 hal.

Najniższa cena 1346 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału XI.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 5 lutego 1914.

L. cz. E. I. 3082/13 (8) (5270)

Edykt.

Dnia 9 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w sali Nr. 3, licytacya realności lwh. 2146/II. gm. Kołomyja.

Wartość szacunkowa 6393 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi 3197 k r.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału XI.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być zgłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, — o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, 19 lutego 1914.

L. cz. E. I. 5822/13 (3) (5271)

Edykt.

Dnia 9 kwietnia 1914 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w sali Nr. 3, licytacya realności lwh. 1465 gm. Siemakowce.

Wartość szacunkowa 1190 kor.

Najniższa oferta 793 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, — o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Kołomyja, dnia 20 lutego 1914.

Do L. Nam. VIII. c. 745/43 (5351 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Sole pod Kobiernicami w km. od 28·00 do 25·00 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozp. z dnia 5 lutego 1912 L. VIII. c. 53/3 wykonać się mających w latach 1914 i 1915 odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) powtórna rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Soły w Żywcu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mającego kamienia łamanego wynosi około 2700 m³.

Powyż podana ilość kamienia wartości fiskalnej około 19.300 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Soły w Żywcu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorstwo jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K. i w wadyum w kwocie 600 K. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, odpowiadających co do jakości postanowieniu całego Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1909 dz. u. p. Nr. 2 z r. 1910.

W ofercie, sporządzonej według niżej podanego wzoru, ma być podaną cena za 1 m³ kamienia łamanego cyframi i słowami.

Oferty, wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone w sposób przepisany, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy złożyć próbkę kamienia, zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwiskiem i miejscem zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26 marca 1914.

Za c. k. Namiestnika:
Blum w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1914 i 1915, dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Soły w Żywcu oznaczonych, kamień łamany do budowli regulacyjnych na Sole pod Kobiernicami w km. od 28·00 do 25·00 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu i żądam za 1 m³ kamienia dostarczonego z łomu na plac budowy wraz z ułożeniem w stosy po kor. . . . . hal. . . . słownie . . . .

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

Równocześnie z ofertą składam próbkę kamienia.

W . . . . dnia . . . . 1913.
(Podpis i miejsce zamieszkania.)

L. cz. E. 3592/13 (5186)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 9, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem licytacya nieruchomości gminy Jezierzany:

a) lwh. 458 ocenionej na 3050 kor.,
b) lwh. 372 ocenionej na 2020 kor.,
c) 1/3 części lwh. 1320 ocenionej na 1716 kor. 60 h.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

ad a) 2033 kor. 32 h.,
ad b) 1346 kor. 66 h.,
ad c) 1140 kor. 40 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 25 Oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Borszczów, dnia 16 marca 1914.

L. cz. E. 2896/13 (5325 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 2 gm. kat. Zadnieszówka, składającej się z parc. bud. lkat. 71/2 i pgr. lkat. 189 2 o łącznym obszarze 019 m.², na których znajduje się dom mieszkalny budowany o 4 pokojach i 3 kuchniach, tudzież budynek g spodarczy i osobna komora wraz z przynależnościami, składającemi się z stakietów, opłotka i parkanu, tudzież 2 akacye i 23 drzew owocowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 8000 kor. (ośm tysięcy kor.), przynależności zaś na 231 kor.

Najniższa cena wynosi 4115 kor. 50 hal. (cztery tysiące sto piętnaście kor. 50 h.), poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Podwołoczyska, 2 marca 1914.

L. cz. 3558/13 (4) (5317 1—3)

Edykt.

Dnia 6 kwietnia 1914 odbędzie się sprzedaż 1/5 części realności lwh. 36 gminy kat. Słopnice szlach. w tut. sądzie.

Cena szacunkowa wynosi 1126 kor.

Najniższa oferta wynosi 752 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 16 lutego 1914.

L. cz. E. 3151/13 (5289 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa pożyczkowego w Glinianach, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 221 ks. gr. Ubinie gospodarstwo wiejskie składające się z chałupy, zabudowań gospodarskich pola i łąki,
b) lwh. 268,
c) lwh. 273,
d) lwh. 410.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1403 kor.,
ad b) 5722 kor. 20 h.,
ad c) 700 kor.,
ad d) 521 kor. 30 h.

Najniższa oferta:

ad a) 953 kor. 34 h.,
ad b) 3814 kor. 80 h.,
ad c) 466 kor. 67 h.,
d) 347 kor. 53 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 2 marca 1914.

L. cz. E. 1749/13 (5293 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa eskontowego w Busku, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków relicytacya realności ks. gr. Milatyn 12/18 lwh. 155 gospodarstwo rolne.

Wartość szacunkowa 3717 kor. 80 hal.

Najniższa oferta 1982 kor. 40 hal.

Do realności lwh. 155 ks. gr. Milatyn należą następujące przynależności: studnia sztachety i 75 drzew owocowych oszacowane na 247 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 2 marca 1914.

L. cz. E. 4612/13 (9) (5305 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Racheli G'asberg w Drohobyczu, odbędzie się dnia 4 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności obj. lwh. 224, 225, 231, 1/2 części lwh. 10 i 11/16 części lwh. 199 ks. gr. Drohobycz Plebania.

Wartość szacunkowa 19.397 kor. 60 h.

Najniższa oferta 12.931 kor. 77 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 15 marca 1914.

L. cz. E. 28,82/12 (5312 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie protok. firmy Arcyks. Zarząd browaru w Cieszynie zastąpionej przez adw. dra Rudolfa Bukowskiego odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Komarnie licytacya połowy realności:

a) lwh. 82,
b) lwh. 83,
c) lwh. 1687 gm. Komarno, zobowiązanego własnych, zwraz z przynależnościami składającemi się:

ad a) z parkanu,
ad b) z parkanu.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na:

ad a) 3406 kor. 53 h.,
ad b) 3426 kor. 55 h.,
ad c) 3325 kor.,

przynależności zaś:

ad a) 30 kor.,
ad b) 42 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1719 kor.,
ad b) 1735 kor.,
ad c) 1663 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które z uwzględnieniem zmian z powtórnego oszacowania wynikłych się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Komarno, dnia 23 stycznia 1914.

L. cz. E. V. 2102/13 (9) (5304 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Sabiny Rothenberg w Drohobyczu, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności obj. lwh. 692 ks. gr. gm. Drohobycz Zawieżna.

Wartość szacunkowa 1656 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 828 kor. 25 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w gdzinach urzędowych w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 9 lutego 1914.

L. cz. E. 1179/13 (7) (5203 1—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Związku dla przemysłowego kredytu, stow. zarej. z ogr. poręką w Drohobyczu, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/2 realności obj. lwh. 24 ks. gr. gm. Zawieżna.

Wartość szacunkowa 12.866 kor. 50 h.

Najniższa oferta 8577 kor. 67 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 11 marca 1914.

L. cz. E. 3392/13 (5390 1—3)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Galic. funduszu krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. II. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

lwh. 520 ks. gr. Kędzierzawce gospodarstwo wiejskie składające się z domu krytego blachą, stajni, komory i pole.

Wartość szacunkowa 1660 kor.

Najniższa oferta 1106 kor. 68 hal.

Do realności lwh. 520 ks. gr. Kędzierzawce należą następujące przynależności: sztachety oszacowane na 20 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 7 marca 1914.

L. cz. E. 400/13 (14) (5225)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Teofila Wiectona, adw. we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Czarnika we Lwowie, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności obj. lwh. 187 gm. Kamienopol wraz z przynależnościami, składającemi się z 46 metrów parkanu, 13 słupów i 22 rygli.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6825 kor. 49 hal., przynależności zaś na 486 kor.

Najniższa cena wynosi 4550 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 13 lutego 1914.

L cz. E. IV. 4270,13 (8) (5281)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 10 kwietnia 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 140 w Stryju licytacya realności lwh. 2476 gm. Stryj, położona na rogu ul. Trybunalskiej, zaopatrzona w numer opisowy 783.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 70 980 kor., przynależności zaś: studnia z pompą, rolety okienne. rolety sklepowe, urządzenie gazowe, prawo służebności używania sąsiedniej ściany oszacowane na980 kor.

Najniższa cena wynosi 35.490 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 17 marca 1914.

L. cz. E. 6372/13 (2) (5192 1—3)

Dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya:

c) całej realności obj. lwh. 288.
d) 3/4 części realności obj. lwh. 287 gm. Sarnki średnie.

Realności te oceniono:
ad a) 1470 kor.,
ad b) 678 kor.

Najniższa cena wywołania wynosi:
ad a) 980 kor.,
ad b) 446 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 2 marca 1914.

Ч. сп Е. 4298/13 (5) (5200)

Оголошене переторгу.

На попиране Наталки Мазур в Мшанци, відбуде ся дня 15 цьвітмя 1914 перед полуднем о 9 годині в низше означенім суді, комиата ч. 20 переторг:

а) реальности обнятої вгч. 472 гром. кат. Мшанець складаючої ся з пр. гр. ч. кат. 147, 148/1 (город обшару 25 а. 63 м²),

б) половини реальности обнятої вгч. 468 гром. кат. Мшанець, складаючої ся з пр. ґр. ч. кат. 955/2 (обшар 43 а. 92 м²).

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені:
ad а) на 715 кор.,
б) на 534 кор. 50 сот.

Найнизша подача виносить:
ad а) 476 кор. 66 сот.,
б) 356 кор. 32 сот.

Понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Услівя переторгу, котрі заразом затверджуэ ся і грамоти, відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означеиім суді, комната ч. 8 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитем в суді, як би они анї не мешкали в области низше означеного суду, анї не вскавали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл II.
Копичинцї, дня 10 марта 1914.

Ч. сп. Е. 1580/13 (14) (5199)

Обовязаний Гринько Гладун в Целїєві.

Оголошене переторгу.

На попиране Івана Пелитки з Целїєва, відбуде ся дня 15 цьвітня 1914 перед полуднем о 9 годинї в низше означенім судї, комната ч. 20 переторг реальности реліцитацийний реальности, обнятої вгч. 79 гром. кат. Целїєв (пр. буд. ч. кат. 44/2 обістє) в цїли знесеня вспіввласности з приналежностию, складаючого ся з 9 верб.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 1400 кор., приналежність на 7 кор

Найнизша подача виносить 1407 кор., понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний протоколи оціненя і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 8 підчас годин урядових.

Продаж нинішна не нарушуе в нічім прав гіпотечних вірителів.

Ц к. Суд повітовий, Віддїл II.
Копичинцї, дня 10 марта 1914.

Ч. сп. Е. 3316/13 (6) (4744)

Дня 6 мая 1914 о годипї 9·30 перед полуднем в низше означенім Судї, комната ч. 6 відбуде ся переторг реальностей в Підпичарах а то:

1. 3/14 частей вгч. 283 обнимаючого в Кільку комплексах обшару 3 га. 6 ар. 41 м²,

2. 3/28 частей вгч 284 обнимаючого рілю в Кільку комплексах обшару около 1 га. 36 ар. 93 м²,

3. 3/7 частей вгч. 285 обнимаючого хату і ґрунта орні обшару около 1 га. 54 ар. 69 м².

Продати ся маючі недвижимости суть оцїнені на:
ad 1. 565 кор. 71 сот.,
2. 131 кор. 76 сот.,
3. 2387 кор. 13 сот.,

Пайнизша подача виносить:
ad 1. 377 кор. 14 сот.,
2. 87 кор. 84 сот.,
3. 1591 кор. 43 сот.

Понизше тої квоти продаж не відбуде ся.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл V.
Тисьмениця, 9 марта 1914.

L. cz. E. 4389/13 (9) (5374)

Strona zobowiązana Jan Wach młodszy do rąk kuratorr adw. dr. Wachtla w Rzeszowie, Jan Wach starszy w Skowierzynie.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Schabse Nusbaum w Tarnobrzegu, odbędzie się dnia 7 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

a) lwh. 195 ks. gr. Skowierzyn, parcele gruntowe i budowlane z 2 domami mieszkalnymi i zabudowaniami gospodarskimi,
b) lwh. 644 ks. gr. Skowierzyn,
c) 1/2 lwh. 637 ks. gr. Skowierzyn.

Wartość szacunkowa:
ad a) 5600 kor
ad b) 4130 kor.,
ad c) 1370 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 5734 kor.,
ad b) 2754 kor.,
ad c) 914 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Koszta oszacowania ustala się na 28 kor. 07 h.

C. k. sąd tutejszy jako sąd hipoteczny, zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie tut., w. oddz. kanc. w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 7 lutego 1914.

L. cz. E. 5555/13 (3) (5232)

Edykt.

Dnia 6-go maja 1914 o godzinie 9·15 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya:

a) realności obj. lwh. 1787 gm. Dzurów,
b) realności obj. lwh. 1776 tejże gm. Dmytra i Katarzyny Łukaniuk własnej składających się:
ad a) roli i lasu,
ad b) z chaty z budynkami gospodarczemi.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytacyę ustala ad a) i b) na 4480 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) i b) 3186 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10 marca 1914.

L. cz. E. 2133/13 (4) (5350)

Edykt.

Dnia 6 maja 1914 o godzinie 8·45 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 2213 gm. Zabłotów Daraski z Kosowiczów Domu własnej składającej się z ogrodu.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się na 360 kor.

Najniższa cena wynosi 240 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10 marca 1914.

L. cz. E. 2034/13 (5) (5376)

Na wniosek Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce odbędzie się dnia 1-go kwietnia 1914, o godz. 9·30 przed południem, w biurze Nr. 15. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 22 ks. gr. Rzeszotary (gospodarstwo wiejskie).

Wartość szacunkowa 1999 kor. 50 hal.

Najniższa oferta 1333 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 22 lutego 1914.

L. cz. E. 1217/13 (5338)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Olimpii z Janoszów Ziembiny odbędzie się dnia 30 kwietnia 1914, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I., w Śniatynie licytacya całych realności:

I. objętej wykazem hipotecznym l. 836 II. dz. ks. gr. gm. kat. Sniatyn, składającej się z pb. 1123 i pgr. 972/2 z domem mieszkalnym;

II. objętej wykazem hipotecznym l. 1344 II. dz. ks. gr. gm. kat. Sniatyn, składającej się z pgr. l. kat. 972/4.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione:
I. na 1754 kor.,
II. na 154 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej:
I. 1179 kor. 32 hal.,
II. 102 kor. 67 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 21 lutego 1914.

L. cz. E. 4181/13 (4) (5156)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya całej realności lwh. 2173 i połowy realności lwh. 1848 gm. Zakopane.

Powyższe realności oceniono łącznie na 13.282 kor. 95 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8730 kor. 30 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Targ, dnia 25 lutego 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 80/14 (4810 3—3)

Edykt.

Przeciw Tomkowi Strączek, synowi Jana i Parance Strączek, żonie Tomka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Podwołoczyskach pozew o zapłatę kwoty 480 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 3 kwietnia 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw na wstępie wymienionych, ustanawia się p. adwokata dr. Auerbacha w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie na wstępie wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 17 marca 1914.

L. Prez. 721 (18 P./14) (4934 3—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla II-giej, dnia 25 maja 1914 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądu przysięgłych na rok 1914 przy tutejszym c. k. Sądzie obwodowym w Stryju — przewodniczącym Sądów przysięgłych c. k. radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego dr. Marcelego Misińskiego i zastępcami przewodniczącego: radcę wyższego Sądu krajowego Władysława Kropińskiego i radców Sądu krajowego: Stanisława Dulewskiego, Włodzimierza Kulczyckiego, Włodzimierza hr. Russockiego, Władysława Mayera, Jana Gailhofera i Stanisława Przybysławskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stryj, dnia 5 marca 1914.

L. 18041/14 (5167 2—3)

Edykt.

Magistrat w Rzeszowie wniósł do c. k. Starostwa podanie o konsens na budowę wodociągów i o wywłaszczenie gruntów potrzebnych na ten cel.

Ten zakład wodny wraz z terenem ochronnym i z pomocniczemi zakładami, jak: studnie, lewary, studnie zbiorcze, odżelażacze, filtry, stacya pomp, zbiorniki, rurociągi i t. p. będzie prowadzony w obrębie gmin Zwięczyca, Drabinianka i Rzeszów z przysiołkami.

Wodociąg ma przechodzić przez gościniec rządowy Kraków-Lwów, gościniec krajowy, powiatowy i przez dojazdy kolejowe w Rzeszowie, przez tor i most kolejowy Kraków-Lwów i tor kolejowy Rzeszów-Jasło.

Dochodzenie wodno-prawne, oraz do-

chodzenie w sprawie wywłaszczenia gruntów potrzebnych na ten cel, rozpocznie się dnia 22 kwietnia 1914 i następnych.

Członkowie komisyi i strony interesowane zbiorą się tego dnia w tutejszym Magistracie o godzinie 10 przed południem.

Projekt wodociągu wraz z planami wyłożony będzie stosownie do przepisów rozdziału VI. ustawy wodnej z 14 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 38, do przejrzenia dla ogółu w c. k. Starostwie biuro Nr. 2 i w biurze Magistratu miasta Rzeszowa od dnia 20-go marca do 21 kwietnia 1914 włącznie, w godzinach urzędowych przed południem.

Zarzuty przeciw zamierzonemu urządzeniu wodociągów można wnosić pisemnie do c. k. Starostwa przed terminem komisyjnym a najpóźniej podczas rozprawy na miejscu, gdyż później wniesione zarzuty nie będą uwzględnione, a strony interesowane uważane za zgadzające się z zamierzonem przedsiębiorstwem i z potrzebnem do tego odstąpieniem albo obciążeniem własności gruntowej.

Magistrat król. wol. miasta Rzeszowa,
dnia 18 marca 1914.

Ч. сп. Ц. XI. 113/14 (5310)

Е д и к т.

Против Семаневи Дзиґола, котрого місце побуту не є відоме, вніс Смань Рендзяк, господар в Камени в ц. к. суді повітовім в Калуши позов о заплату 214 кор. 85 сот.

На підставі позву визначено розправу на день 10 цьвітня 1914 о год. 8·30 перед полуднем, саля ч П.

Для стереженя прав Семена Дзиґола установляє ся п др- Максиміляна Сокаля, адвоката в Калуши, куратором

Тойже куратор буде куранда в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж она або в суді зголосить ся або виминіть повновластця.

Ц. к. Суд повітовий, Віддїл XI.
Калуш, дня 27 марта 1914.

L. cz. C. II. 107/14 (1) (5287)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Wałowiczowi z Bóbrki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Józefa Zadoreckiego z Łanów pozew o zapłatę 100 kor. i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 15 kwietnia 1914, o godz. 10 przed południem, w tut. sądzie sala rozpraw Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Iwana Wałowicza ustanawia się p. dr. Rotfelda adwokata w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Iwana Wałowicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bóbrka, dnia 28 marca 1914.

L. cz. E. 1217/13

E d y k t.

Hryhorowi Radomskiemu — w egzekucyjnej sprawie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Sniatynie — ma być doręczoną uchwała z dnia 2 października 1913 E. 5487/13, E. 5498/13, E. 3354/13, E. 5857/13, E. 3353/13, E. 3378/13 i edykt z dnia 21 lutego 1914 E. 1217/13.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Hryhor Radomski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Eilena, adwokata w Sniatynie.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, dnia 21 lutego 1914.

L. cz. C. II. 129/14 (1) (5307)

E d y k t.

Przeciw Aftanowi Gocowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Hrycia Wania w Bilyczny pozew o 165 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3 go kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adw. dr. Przybylskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 20 marca 1914.

L. cz. C. 84/14 (2) (5194)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi Klimeczko z Iskani, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dubiecku przez Dawida Jawornikera z Iskani pozew o 174 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 kwietnia 1914, o godz 8 przed południem.

Celem strzeżenia praw Stefana Klimeczko ustanawia się p. dr. Skąpskiego adw. w Dubiecku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Klimeczko w rzeczonej sprawie na je go koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub dla siebie pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, dnia 11 marca 1914.

L. cz. C. IV. 174/14 (5217)

E d y k t.

Przeciw Józefowi i Julii Dominom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Ziebe Schnalla w Zaleszanach pozew o 259 kor. 84 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 6 kwietnia 1914, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Jezierskiego, adwokata w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 23 marca 1914.

L. cz. C. I. 142/14 (1) (5311)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Janie Kowenickim i tow. wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej przez Kasę zaliczkową, stow. zarej. z ogran. poręką w Kamionce strum., pozew o zapłatę 274 kor. 70 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 marca 1914, o godzinie 9 przed południem, w tutejszym sądzie, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw masy spadkowej ustanawia się p. adwokata dr. Krówczyń kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka strum., dnia 20 marca 1914.

L. cz. Cw. III. 1917/14 (2) (5124)

E d y k t.

Przeciw pozwanemu Abrahamowi Hechtowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez powódkę firmę handlową M. Reich & Ziff we Lwowie przez adwokata dr. Hahna we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 15 marca 1914 Cw. III. 1916/14.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Leona Czeszera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 15 marca 1914.

L. cz. C. IV. 130/14 (1) (5341)

E d y k t.

Przeciw Danyłowi Marków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Szczercu przez Ołeksę Sydora pozew o 252 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 kwietnia 1914, o godzinie 8·30 przed południem, biuro Nr. 13.

Celem strzeżenia jego praw ustanawia się p. Oswalda Jeckla w Szczercu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 17 marca 1914.

L. cz. Cw. III. 1762/14 (2) (5123)

E d y k t.

Przeciw pozwanemu Schulimowi Fischheimerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez powoda Mendla Höniga we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1000 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 8 marca 1914 Cw. III. 1762/14 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Kazimierza Czarnika we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 8 marca 1914.

L. cz. Cw. III. 1807/14 (2) (4963)

E d y k t.

Przeciw pozwanemu Ernestowi Hübnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez powoda Józefa Berlsteina we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 500 kor., 800 kor., 75 kor. i 200 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 11 marca 1914 Cw. III. 1807/14 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Karola Czernego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 11 marca 1914.

L. cz. Cw. 6207/13 (5174)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Chudzikowi z Łowiec, nieznanemu z miejsca pobytu, wniosła Spółka kredytowa w Przemyślu do tutejszego sądu pozew o 498 koron, na podstawie którego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Pordesa, adw. w Przemyślu, kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki sam się w nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Przemyśl, dnia 19 marca 1914.

L. cz. Cw. 1160/14 (5005)

E d y k t.

Przeciw Julii Łozińskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Mosesa Keilera pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw powyższej ustanawia się p. dr. Alferta w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.
Stanisławów, dnia 14 lutego 1914.

(5165 1—3)

O g ł o s z e n i e.

Dnia 21 marca 1914 zostali wpisani na listę adwokatów: dr. Mieczysław Henryk Paszkowski z siedzibą we Lwowie, dr. Abraham Leib Magnet i dr. Karol Weingarten obaj z siedzibą w Stanisławowie, dr. Zygmunt Majblum z siedzibą w Złoczowie i dr. Maurycy Brendel z siedzibą w Kamionce strumiłowej.

Adwokat dr. Benjamin Dawid zgłosił zamiar przesiedlenia się ze Lwowa do Wiednia.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 26 marca 1914.

L. cz. Cw. 720/14 (1) (4978)

E d y k t.

Przeciw Pawłowi Busztyn synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Berla Neutucha pozew o zapłatę kwoty 590 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Busztyna syna Michała ustanawia się p. dr. Verständiga, adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 18 lutego 1914.

L. cz. C. 51/14 (5320)

E d y k t.

Przeciw Tekli z Wronów Boczniowiczowej recte Bodniewiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Nazara Boczniowicza recte Bodniewicza pozew o 950 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 3-go kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Tekli z Wronów Boczniowiczowej recte Bodniewiczowej ustanawia się p. dr. Semena Bułyka, adwokata w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teklę z Wronów Boczniowiczową recte Bodniewiczowej w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 20 marca 1914.

L. cz. C. I. 108/14 (1) (5227)

E d y k t.

Przeciw Annie Baczyńskiej zam. Atamańczuk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie przez Adelę Scheiner pozew o zniesienie współwłasności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 kwietnia 1914, o godzinie 8 rano, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Aleksandra Elmera, adwokata w Wojniłowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wojniłów, dnia 24 marca 1914.

L. cz. C. III. 117/14 (5) (5285)

E d y k t.

Przeciw małoletnim Esterze Hindzie Buchsbaum, Abrahamowi Abe Buchsbaumowi, Surze Iteie Buchsbaum, Freidli Mirli Buchsbaum do rąk matki Celli Buchsbaum 2-go Goldberg, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Białej przez Kasę oszczędności miasta Białej pozew o 5402 kor. 73 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 2 kwietnia 1914, o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw tychże małoletnich wyżej wymienionych ustanawia się p. dr. Zygmunta Bergmanna, adwokata krajowego w Białej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie matkę małoletnich w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biała, dnia 26 marca 1914.

L. cz. C. II. 60/14 (1) (5316)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu, Jakóbowi, Anieli i Maryannie Kurkom z Zamieścia, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Kazimierza Krzyściaka w Zamieściu pozew o uznanie pretensyi za zgasłą i zezwolenie na ekstabulacyę prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8 kwietnia 1914.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Hammerschlaga, adwokata w Limanowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 7 marca 1914.

L. cz. Cg. I. 84/14 (1) (5128)

E d y k t.

Przeciw Michałowi Bulgiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Maryę Bulgiewiczową w Brzostku pozew o alimentacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I-sza audyencya na dzień 3 kwietnia 1914, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Bulgiewicza ustanawia się p. dr. Maryana Schwarzenberg-Czernego, adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Bulgiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Jasło, dnia 19 marca 1914.

L. cz. C. I. 77/14 (5308 1—3)

E d y k t.

Przeciw Hnatowi Hawryliszyn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez firmę Joachima Parnosa następcy w Tarnopolu pozew o 360 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 kwietnia 1914, o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Koflera w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 24 marca 1914.

L. cz. C. II. 120/14 (5322)

E d y k t.

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Jakóbowi i Katarzynie Maziarzom wniesiono pozew dla kwoty 650 kor.

Rozprawę wyznaczona na dzień 6-go kwietnia 1914.

Celem strzeżenia praw ustanawia się kuratorem p. dr. Dzierzyńskiego, który zastępywać ich będzie, dopóki się sami nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 27 marca 1914.

Konkursa.

L. 1316/14 (5118 3—3)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy w Kałuszu rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady sekretarza Rady powiatowej z roczną płacą 3000 kor. dodatkiem aktywalnym 400 kor., tudzież trzema pięcioleciami po 300, 400 i 500 kor.

Po roku zadowalającej służby nastąpi stabilizacya z prawem do pełnej emerytury po 35 latach służby.

Termin wnoszenia podań o nadanie tej posady upływa z dniem 15 kwietnia 1914, a kompetenci winni wykazać, że:

1. ukończyli studya prawnicze na jewnym z uniwersytetów austryackich, oraz złożyli wszystkie trzy egzamina rządowe;
2. nie przekroczyli 40 roku życia;
3. odbyli odpowiednią praktykę koncептową w autonomicznej lub rządowej służbie administracyjnej;
4. o ile nie pozostają dotychczas w służbie publicznej, dowód nieposzlakowanego życia dotychczasowego;
5. prawo obywatelstwa austryackiego;
6. znajomość obu języków krajowych jakoteż niemieckiego w słowie i piśmie.

Do podania należy dołączyć krótkie curriculum vitae.

Podania nie odpowiadające powyższym wymogom nie będą brane pod rozwagę.

Wydział powiatowy.
Kałusz, 20 marca 1914.

Sekretarz: Aleksander Wojnar. Prezes: Henryk Prek.

L. 7186. (5243 1—2)

KONKURS.

Magistrat m. Stanisławowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały z dnia 26 marca b. r. konkurs na posadę kierownika budowy wodociągów dla m. Stanisławowa Posada ta nadaną zostanie na czas budowy wodociągu na podstawie sporządzić się mającej umowy służbowej.

O posadę mogą się ubiegać kandydaci, którzy oprócz teoretycznego wykształcenia posiadają praktykę w kierownictwie budowy wodociągów.

Podania z dołączeniem dokumentów i podaniem warunków wynagrodzenia należy wnieść najdalej do 20 kwietnia b. r. do Prezydyum Magistratu m. Stanisławowa.

Stanisławów, 28 marca 1914.
Dr. Nimhin
Burmistrz.

L. 253/1 (5245 1—3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posad c. k. Notaryuszy w Dobromilu i Rożniatowie opróżnionych przez przeniesienie c. k. notaryuszy Girzejowskiego i Łuczakowskiego do Kołomyi, tudzież ewentualnych które się opróżniłyby w okręgu naszej Izby wskutek przeniesienia rozpisujemy konkurs i wzywamy wszystkich ubiegających się o te posady, aby podania swe należycie udokumentowane wnieśli we właściwej drodze do podpisanej Izby do dnia 20 kwietnia 1914 włącznie.

C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, dnia 27 marca 1914.

L. 220 (5242 1—3)

K o n k u r s.

Dyrekcya c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na dwie stałe posady sług szkolnych od dnia 1 września 1914 z poborami, dodatkiem aktywalnym i ubraniem urzędowem w myśl ustawy z 25 września 1008, Dz. u. p. Nr. 204, rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908, Dz. u. p. Nr. 234 i ustawy z dnia 25 stycznia 1914, Dz. u. p. Nr. 16.

Posady nadane będą prowizorycznie i dopiero po półrocznej zadowalającej służbie, może nastąpić ustalenie.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, Dz. u. p. Nr. 60, pierwszeństwo zastrzeżone jest wysłużonym podoficerom c. i k. Armii i c. k. Obrony krajowej, posiadającym certyfikaty do służby cywilnej.

Pożądanem jest by kandydaci posiadali znajomość jakiegoś rzemiosła.

Do obowiązków, przywiązanych do obsadzić się mających posad należy czyszczenie i utrzymanie porządków w przydzielonych im salach szkolnych, gabinetach, korytarzach, schodach i wszelkich innych ubikacyach, jak niemniej znoszenie węgli i koksu do kotłowni, czyszczenie i kropienie chodników koło budynków szkolnych, ogródka i t. d.

Własnoręcznie napisane podania, zaopatrzone marką stemplową na 1 K., udokumentowane należycie metryką urodzenia, świadectwem przynależności i dotychczasowego zajęcia, dowodem znajomości języka polskiego w mowie i piśmie, nadto świadectwem zdrowia, należy wnosić do dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej w Krakowie do dnia 15 maja 1914.

Dyrekcya c. k. państwowej szkoły przemysłowej.
Kraków, dnia 28 marca 1914.

Amortyzacye.

Ч. сп. Т. 2/14 (3) (4986 3—3)

Впроваджене поступованя амортизацийного.

На внесок комітета парахіяльного яко комітета будови церкви в Делїєві впроваджує ся поступоване в цїли амортизациї книжочки вкладкової Каси залїчкової в Марямполю ч. 2 з дня 3 червня 1878 на 200 злот. а. в. або 400 корон гласячої мимо через внескодавця затраченої.

Посїдача повизшої книжочки вкладкової взиває ся проте, щоби в протягу шїстьох місяцїв книжочку тую тутейшому судови предложив, в противнім бо случаю по уплпві повисшого речинця таж за неістнию̂чу узнана зістане.

Ц. к. Суд окружний, Віддїл IV.
Станїславів, дня 27 сїчня 1914.

Firmy.

Zl. Firm. 2220/13 A. II. 251 (18716)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register Abteilung A.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: Jos. J. Leinkauf.

Betreibsgegenstand: Speditions und Kommissionsgeschäft.

Gesellschafsform: Offene Gesellschaft seit 1 Jänner 1906.

Persönlich haftende Gesellschafter: Josef Leinkauf und Hans Leinkauf, beide in Wien.

Zweigniederlassung der in der Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.

Firma Zeichnung: Dieser Zweigniederlassung erfolgt in der Weise, dass einer von den Gesellschaftern selbstständig oder eine der Einzelnprokuristen oder beide Kollektivprokuristen zusammen den mit Stampiglie vorgedrukten oder von wem vorgeschriebenen Firmawortlaute „Josef J. Leinkauf" eigenhändige Unterschriften beisetzen werden.

Prokura erteilt: den Herren Max Emanuel Kaiser, und Bernhard Werber, als Einzelnprokuristen, und den Herren Moritz Delmar und Ludwig Tobisch, als Kollektivprokuristen.

Datum der Eintragung: 4 November 1913.

K. k. Landes als Handelsgericht,
Abteilung III.
Krakau, am 1 November 1913.

L. cz. Frm. 2198 13 Oddz. C. I. 165 (19282)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Wydawnictwo „Głosu Narodu" spółka z ograniczoną odpowiedzialnaścią w Krakowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wydawnictwo codziennego czasopisma „Głos Narodu" w Krakowie ewentualnie innego czasopisma, oraz prowadzenie drukarni, jak w ogólności także innej gałęzi przemysłu związanego z prukowaniem i wydawnictwem czasopism.

Forma spółki: spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z dnia 6 marca 1906 L. 58 Dz. p. p., zasadzająca się na notaryalnym kontrakcie spółki z daty Kraków 7 października 1913 L. R. 4711.

Czas trwania spółki nieoznaczony.

Wysokość kapitału zakładowego: Kapitał zakładowy spółki wynosi 126.000 K. i został wpłacony w gotówce przez spólników.

Zawiadowcą spółki jest Cezar Zawiłowski, dziennikarz w Krakowie, ul. Zygmunta Augusta 5.

Podpis firmy: Firmę spółki podpisywać będzie zawiadowca w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy podpisze się własnoręcznie słowy: „C. Zawiłowski".

Specyalne wpisy: Spółka ma Radę nadzorczą, złożoną z 3 członków.

Dzień wpisu: 16 listopada 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 8 listopada 1913.

Zl. Firm. 741/13 Rg. C. I. 133 (19221)

Eintragung einer Gesellschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Register Abteilung G.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: Oesterreichische Benz Motoren Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Zweigniederlassung (Zw. N.) der in Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.

Kollektivprokura erteilt: dem dr. Arthur von Brenneck, Privatbeamter in Wien, der die Firma kollektiv mit einem Gechäftsführer zeichnet, mit einem die Prokura andeutenden Zusatze.

Datum der Eintragung: 6 czerwca 1913.

K. k. Landes als Handelsgericht,
Abt. III.
Krakau, am 21 Mai 1913.

G. Zl. Firm. 2338/13 Rg. G. II. 536 (19088)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkeuflauten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen Abt. II.

Sitz der Firma: Krakau.

Firmawortlaut: „Mineralöl-Industrie Actien Gesellschaft Trzebinia", polnisch: „Spółka akcyjna dla przemysłu naftowego w Trzebini".

Prokura des Herrn Gottfried Kardos gelöscht.

Datum der Eintragung: 23 November 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteitung III.
Krakau, am 25 November 1913

G. Zl. Firm. 426/13 B. I. (14864)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragen Einzel und Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Borysław.

Firmawortlaut: Galizische Rohöl-Transport und Lager Aktiengesellschaft-Zweigniederlassung der in Wien bestehenden Hauptniederlassung.

Aus dem Verwaltungsrate ist auch Herr Arpad Csonka ausgetretten.

Datum der Eintragung: 22 August 1913,

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abteilung V.
Sambor, am 2 August 1913.

L. cz. Firm. 718/13 Stow. I. 8 (12809)

O b w i e s z c z e n i e.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Banku powiatowego w Tarnopolu, zarejestrowanego stowarzyszenia zarobkowego z ograniczoną odpowiedzialnością dnia 14 maja 1913 zmieniono pierwotny statut Banku powyższego od § 2 do do końca na nowy statut w sposób jak dołączony egzemplarz tegoż w zbiorze załączek firmowych przechowany wykazuje a w szczególności brzmieć będzie odtąd:

§ 2. Zdaniem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków, przedewszystkiem członków rolników, członków rękodzielników i członków przemysłowców, przez udzielanie im dogodnego kredytu, oraz porady, pomocy i pośrednictwa w sprawach gospodarczych i finansowych członków.

§ 10. Dyrekcya: Dyrekcya składa się z 2 dyrektorów i 2 zastępców.

Podpis firmy (F. Z.): Dyrekcya podpisuje za stowarzyszenie kładąc podpisy pod firmą stowarzyszenia.

Do ważności zobowiązań potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi lub jednego członka dyrekcyi i jednego zastępcy, ewentualnie podpisu dyrektora referenta i zastępcy dyrektora. Podpis zastępcy dyrektora zastąpić ważnie może podpis prokurzysty stowarzyszenia.

§ 22 d). Ogłoszenia: Wszystkie przepisane ustawą ogłoszenia będą umieszczane w czasopiśmie miejscowem polskiem lub w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" według wyboru dyrekcyi.

Data wpisu: 25 sierpnia 1913.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 23 sierpnia 1913.

G. Z. Firm. 476 Rg. C. 91 (13296)

Aenderungen und Zusaetze zu bereits Eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Abt. C.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: Yostschreibmaschinen-Gesellschaft mit beschränkter Haftung.

Bömisch: Yost, psaci stroje spolecnost o rucenim obmezenym.

Polnisch: Yost, spółka maszyn do pisania z ograniczoną poręką.

Italienisch: Yost, Societa a g. l. in machine da scrivere.

Zweigniederlassung: der in Brünn bestehenden Hauptniederlassung.

Änderung des Gesellschaftsvertrages: Die Gesellschaft beruht auf dem mit Beschluss der Gesellschaft vom 9 März 1913 in dem § 7 geänderten Gesellschaftsvertrage vom 9 Februar 1909.

Bei Bestellung von zwei oder mehrere Geschäftsführern kann auch jedem derselben die Befugnis erteilt werden, selbständig also ohne Mitwirkung eines anderen Geschäftsführers die Gesellschaft zu vertreten und zu firmieren.

Zum Geschäftsführer wurde bestellt: Samuel Wechsler, Kaufmann in London E. C. 50. Holborn Viadukt, mit der Befugnis zur selbständigen Vertretung und Firmierung.

Die Bisherige Befugnis zur selbständigen Vertretung der Gesellschaft und zur Zeichnung der Firma des Geschäftsführers Otto Drost bleibt unberührt.

Datum der Eintragung: 16 Mai 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abt. IV.
Lemberg, am 9 Mai 1913.

L. cz. Firm. 468/13 A. II. 137 (14348)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: W. Bieniarz i W. Gąsior, biuro techniczne,

Przedmiot przedsiębiorstwa: Biuro techniczne, mające się zajmować urządzeniem centralnego ogrzewania, wentylacyi, wodociągów, kanalizacyi, pralni, suszni i kuchni parowych i t. p. urządzeń mechanicznych.

Forma spółki: Spółka jawna od dnia 1 stycznia 1913.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Władysław Bieniarz w Krakowie, ul. Wolska 31 i Wacław Gąsior w Krakowie, Radziwiłłowska 8.

Spółkę na zewnątrz zastępują obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: Obaj spólnicy będą łącznie podpisywać firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub wypisanem brzmieniem firmy obaj umieszczą początkowe litery swych imion i całe swe nazwiska.

Dzień wpisu: 9 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 4 kwietnia 1913.

L. cz. Firm. 2118l13 Stow. V. 82 (19281)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Kasa krakowskiego stowarzyszenia kupców w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poreka, po niemiecku: „Kasse kaufmännischen Vereines in Krakau, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haflung.

Data statutu: Kraków, 28 lipca 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa Podniesienie zarobku i gospodarstwa członków stowarzyszenia przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych, jakoteż danie im możności korzystnego lokowania swoich kapitałów.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: składa się z dwóch dyrektorów i 2 zastępców, wybieranych przez Walne zgromadzenie na przeciąg 2 lat.

Podpis firmy (F. Z.): pod firmą stowarzyszenia potrzeba podpisu z dyrektorów, lub jednego dyrektora i urzędującego zastępcy dyrektora.

Ogłoszenia wszelkie będą wychodziły pod firmą stowarzyszenia z podpisem obu

członków dyrekcyi; wybrany do ogłoszeń dziennik będzie przez Radę nadzorczą podany do wiadomości członków.

Udziały członków: udział pojedynczy wynosi 50 koron.

Odpowiedzialność; członków jest ograniczona do ich udziałów, a w razie gdyby majątek stowarzyszenia nie wystarczał na pokrycie zobowiązań stowarzyszenia, odpowiadają członkowie dalszą kwotą, równającą się wysokości tych udziałów.

Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 7 członków, wybieranych przez walne zgromadzenie na przeciąg 2 lat.

Data wpisu: 1 grudnia 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 30 listopada 1913.

L. cz. Firm. 391/13 Oddz. A. II. 129 (14178)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „L. Weindling“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel farb, perfumeryi i artykułów sportowych.

Właściciel: Róża Weindling, kupcowa w Krakowie ul. Grodzka l. 26.

Prokurę udzielono Löblowi Weindlingowi w Krakowie.

Właścicielka będzie podpisywać firmę w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilią lub wypisanem brzmieniem firmy podpisze własnoręcznie brzmienie firmy „L. Weindling“ zaś prokurzysta Löbel Weindling podpisywać będzie tę firmę w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilią, lub wypisanem brzmieniem firmy podpisze się własnoręcznie słowy: L. Weindling“ z dodatkiem prokurę wskazującym.

Dzień wpisu: 8 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 22 marca 1913.

G. Zl. Firm. 1452 Gen. V. 33 (3429)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Einsingen.

Firmawortlaut: Spar- und Darlehenscassen-Verein für die deutschen Einwohner in Einsingen und Umgebung, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Firmaänderung in: „Spar und Darlehenskassen-Verein für die Deutschen Einwohner in Einsingen, Dziewięcierz, Smolin und Reichau im Bezirk Cieszanów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Änderung des Genossenschaftsvertrages: in § 1, 2 und 3 wie die Abschrift des Protokolls der verauserordentlicher Volksversammlung in der Beilagensammlung.

Gegenstand des Unternehmens bisher: „Ankauf und Verkauf landwirtschaftlicher Gerätzchaften und Erzeugnisse“.

Nunmehr: „Ankauf und Verkauf von landwirtschaftlichen Maschinen und Produkten für seine Mitglieder“.

Datum der Eintragung: 16 September 1913.

K. k. Landes- als Handelsgericht,
Abteilung IV.
Lemberg, am 9 September 1913.

L. cz. Firm. 368/13 Stow. V. 35 (17598)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Warstaty krakowskie w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Data statutu: Kraków, dnia 18 stycznia 1913, z dodatkiem z daty Kraków, dnia 27 lutego 1913.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest w pierwszym rzędzie stworzenie centrum, w którym koncentrowałyby się wspólnie usiłowania artystów, ludzi, którym rozwój przemysłu artystycznego leży na sercu i rękodzielników w kierunku uszlachetniania pracy rękodzielniczej przez wytworzenie przedsiębiorstwa, którego przedmiotem jest wyrób, lub nabywanie i dalsza sprzedaż na wspólny rachunek i niebezpieczeństwo wszystkich artykułów i przedmiotów, wchodzących w zakres uszlachetnionej pracy rękodzielniczej różnych zawodów. Dalej jest przedmiotem przedsiębiorstwa zakupno surowców na wspólny rachunek, półfabrykatów, dodatków materyałowych, narzędzi i przyrządów i odsprzedawanie tych artykułów, potrzebnych do wykonania przemysłu artystycznego i pokrewnych zawodów wyłącznie członkom, wreszcie urządzenie i prowadzenie warstatów stowarzyszeniowych.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcya składa się z 3 członków, a nimi są: dyrektor kontrolor Kazimierz Młodzianowski, artysta-malarz;

dyrektor skarbnik Karol Homolacs, artysta-malarz:

dyrektor sekretarz dr. Henryk Kunzek, artysta-rzeźbiarz w Krakowie.

Podpis firmy (F. Z.): Pod brzmieniem firmy stowarzyszenia umieszczają swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi.

Ogłoszenia: Przepisane ustawą publiczne ogłoszenia (§ 22 ust. 3 i § 40 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 Nr. 70 Dz. p. p.) będą ogłaszane w „Przeglądzie Rękodzielniczym“ wychodzącym w Krakowie i w „Czasie“, również wychodzącym w Krakowie.

Udziały członków: Udział członka artysty, rękodzielnika lub przemysłowca, względnie osób zawodowo w dziedzinie przemysłu artystycznego tak naukowo, jak w inny sposób pracujących wynosi 200 (dwieście) koron, który ma kyć wpłacony w ratach miesięcznych po 25 koron w miesiącach po sobie następujacych.

Inne osoby muszą zakupić co najmniej 5 udziałów, wpłacalnych gotówką przy przystąpieniu.

Odpowiedzialność: członek odpowiada nitylko swym udziałem względnie swymi udziałami, ale jeszcze dalszą kwotą, dochodzącą do trzykrotnej wysokości jego udziału, względnie jego udziałów.

Wpisy szczegółowe: Stowarzyszenie ma radę nadzorczą, składającą się z 3 członków.

Data wpisu: 8 kwietnia 1913.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 22 marca 1913.

L. cz. Firm. 1441 13 Stow. II. 73 (14105)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Płaszowska parowa fabryka dachówek i cegieł, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 4 maja 1913 r. zmieniono przepisy §§ 11, 13, 14, 23 i 32 statutu.

Zarząd składa się z trzech a najwięcej z sześciu członków.

Ten zarząd stanowią dotychczasowi jego członkowie.

1. Jakób Bober kupiec w Krakowie,
2. Wilhelm Fraenkel kupiec w Krakowie,
3. dr. Artur Benis adwokat w Krakowie,
4. dr. Ludwik Merz adwokat w Krakowie,
5. dr, Zygmunt Ehrenpreis adw. w Krakowie.

Podpis firmy dotąd: pod stampilią dwaj członkowie zarządu.

Obecnie: jak poprzód lub jeden członek zarządu łącznie z urzędnikiem Towarzystwa mającym prokurę z tem, że prokurzysta podpisze się z dodatkiem prokurę oznaczającym.

1. Członek dyrekcyi: umarł Maksymilian Ehrenpreis.

Data wpisu: 23 lipca 1913.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 12 lipca 1913.

L. cz. Firm. 133/14 Oddz. C. I. 184 (3809)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Polska Spółka górnicza w Krakowie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Odwiercenie i eksploatacya terenów węglowych, a w szczególności terenu wyłącznościowego, obejmującego gminy w zmienionym § 3 kontraktu podane, tudzież fruchtyfikacya koncesyi oraz objektów przemysłowych i górniczych.

Kontrakt spółki z 5 kwietnia 1913 L. R. 63 a §§ 3, 8 i 9 tegoż kontraktu zmieniono na walnem zgromadzeniu członków spółki dnia 23 listopada 1913.

Kapitał zakładowy wynosi 183.000 kor.

Na kapitał wpłacono 160.153·15 kor.

Podpis firmy: „Polska Spółka górnicza w Krakowie, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (stamp.) i podpis 2 zawiadowców.

Zawiadowcami ustanowieni:

1. Dr. Stanisław Gołąb,
2. Prof. dr. Józef Grzybowski,
3. Józef Dorawski,
4. Jaa Kwiatkowski — w Krakowie,
5. Antoni Schmidt w Krzeszowicach.

Zastępstwo Spółki na zewnątrz wykonują dwaj zawiadowcy kollektywnie.

Dzień wpisu: 8 lutego 1914.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 5 lutego 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

OGŁOSZENIE.

V. Roczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Podolskiego Związku Ziemian w Kopyczyńcach

Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką

odbędzie się dnia 7 kwietnia 1914 r., o godzinie 12 w południe, w lokalu własnym w Kopyczyńcach; — w razie braku kompletu wymaganego statutem odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 12·30 po południu następne Zgromadzenie, które poweźmie prawomocne uchwały bez względu na ilość zebranych.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Odczytanie sprawozdania z przeprowadzonej w r. 1913 lustracyi przez Związek stowarzyszeń.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1913.
4 Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej Walnego Zgromadzenia z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
5. Wybór trzech członków Rady nadzorczej na lat 3 w miejsce wylosowanych.
6. Zatwierdzenie wyboru na lat 3 jednego członka Dyrekcyi i jednego zastępcy i na jeden rok jednego zastępcy.
7. Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej Walnego Zgromadzenia na rok 1.
8. Zmiana § 43 statutu.
9. Wnioski i interpelacye członków.

Kopyczyńce, dnia 3 marca 1914.

Kazimierz Cieński
Wiceprezes Rady nadzorczej.

Kazimierz Liskowacki
Sekretarz.

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Turce

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 8 rano w lokalu Towarzystwa (w Rynku, I. piętro).

Porządek dzienny:

1. Wybór członków Rady nadzorczej.
2. Wybór komisyi rewizyjnej.
3. Odczytanie i przyjęcie bilansu sytuacyjnego za r. 1913, sporządzonego przez lustratora Związku stowarzyszeń.
4 Przyjęcie i zatwierdzenie sprawozdania z czynności i rachunków Dyrekcyi za rok 1913 i udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
5. Zatwierdzenie po myśli §§ 80 i 49 statutu pokrycia strat przez odpisanie funduszu rezerwowego i udziałów.
6. Utworzenie funduszu gwarancyjnego.
7. Zmiana statutu (§§ 1 do 88).

Rada nadzorcza Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Turce n/S.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.